

STOWARZYSZENIE
ESWIP

ISSN 1427-5856

pismo organizacji pozarządowych
województwa warmińsko-mazurskiego

pozarządowiec

marzec nr 2 (152) 2014 rok XVIII



OPIEKUN SPÓŁDZIELNI SOCJALNEJ

ANIOŁ - STRÓŻ CZY STROŻ? PRAWA?

// OFERTA NA WŁASNY BIZNES, CZYLI KOLEJNY PROJEKT DOTACYJNY // WARMIŃSKO-MAZURSKIE DNI
Z EKONOMIĄ SPOŁECZNĄ // NOWE PODMIOTY EKONOMII SPOŁECZNEJ W OSTRÓDZIE // ANALIZA
DZIAŁAŃ ORGANIZACJI Z WYKORZYSTANIEM NARZĘDZI STOSOWANYCH W BIZNESIE // DRUGA EDYCJA
EŁCKIEGO OWIESA-ROZKRĘĆ SWÓJ BIZNES SPOŁECZNY Z NASZYM WSPARCIEM // WALCZYMY O MILION
DLA ELBLĄGA // RYŻ, MAKÁ, OLEJ, KONSERWA... I PRACA // Z BLIZNAMI DO WSPÓLNEGO SUKCESU //

Po raz kolejny upowszechniamy wiedzę na temat ekonomii społecznej w naszym województwie. Niniejsze wydanie „Pozarządowca” kierujemy do wszystkich zainteresowanych przedsiębiorczością społeczną. Przegląd zaczniemy od sytuacji w regionie - przyjrzymy się efektom wdrażania ekonomii społecznej, poznamy nową ofertę dla osób znajdujących się w trudnej sytuacji życiowej jaką daje kolejna edycja elckiego projektu OWIES, skupimy Państwa uwagę na ważnej, elbląskiej akcji pod nazwą „Walczyliśmy o milion dla Elbląga!”, jak również zachęcimy do udziału w majowym wydarzeniu czyli *Warmińsko-Mazurskich Dniach z Ekonomią Społeczną*. Tradycyjnie zaprezentujemy dobre praktyki z województwa - a w tym wydaniu jest ich naprawdę sporo. Na koniec, w części poradnikowej porównamy podstawy funkcjonowania trzech dobrze znanych nam podmiotów – organizacji pozarządowej, fundacji i spółdzielni socjalnej. Przybliżymy też wyniki badań potencjalnych nisz rynkowych występujących w przedsiębiorstwach społecznych w różnych regionach naszego województwa.

Życzę miłej lektury

red. Paulina Krasodomska

pozarządowiec

PISMO INFORMACYJNE
ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH
WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Wydawca

Stowarzyszenie ESWIP
82-300 Elbląg, ul. Związku Jaszczurczego 17
tel./faks: 55 236 27 16, 55 235 33 88
e-mail: redakcja@eswip.pl

Redaktor naczelny

Arkadiusz Jachimowicz

Redaktor wydania

Paulina Krasodomska

Projekt okładki

Kuba Qbi Strumiński

Skład komputerowy

Agencja Reklamowa Contact

Internetowe wydanie pisma dostępne na

www.eswip.pl

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca.

Zastrzegamy sobie prawo skracania tekstów i zmiany tytułów. Autorzy tekstów prezentują swoje własne opinie. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Ekonomia społeczna w regionie

Oferta na własny biznes, czyli kolejny projekt dotacyjny	3
<i>Paulina Krasodomska</i>	
Warmińsko-Mazurskie Dni z Ekonomią Społeczną	4
<i>Malwina Mańkowska</i>	
Wsparcie dla organizacji pozarządowych z Elbląga	5
<i>Zespół COP Elbląg</i>	
Nowe podmioty ekonomii społecznej w Ostródzie	5
<i>Magdalena Wollman</i>	
Sklep z sercem	7
<i>Małgorzata Zając</i>	
Druga edycja elckiego OWIESa - rozkręć swój biznes społeczny z naszym wsparciem	8
<i>Małgorzata Zając</i>	
Analiza działań organizacji z wykorzystaniem narzędzi stosowanych w biznesie	9
<i>Justyna Ocalewicz</i>	
Walczyliśmy o milion dla Elbląga!	10
<i>Renata Romańczuk</i>	
Zgrana i doświadczona ekipa kształci się ustawicznie	13
<i>Jerzy Butkiewicz</i>	
Opiekun spółdzielni socjalnej – anioł stróż? czy stróż prawa?	14
<i>Anna Maria Nadgrabska</i>	

Dobre praktyki w regionie

Ryż, mąka, olej, konserwa... i praca	16
<i>Jola Prokopowicz</i>	
Z bliznami do wspólnego sukcesu	18
<i>Jola Prokopowicz</i>	
Jak grzyby po deszczu	20
<i>Małgorzata Zając</i>	
Starosta i Zarząd Powiatu Braniewskiego - są powody do zadowolenia	21
<i>Jerzy Butkiewicz</i>	
Przedsiębiorczość społeczna w Genth	22
<i>Katarzyna Ciszewska-Wojtas</i>	
Szkoła Przedsiębiorczości Społecznej, czyli młodzi, zdolni i przygotowywani do nowej szansy... ..	25
<i>Jerzy Butkiewicz</i>	
Moje kolejne doświadczenie zawodowe, czyli współpraca z braniewskimi parafiami	26
<i>Jerzy Butkiewicz</i>	

Poradnik

Fundacje i stowarzyszenia a spółdzielnie socjalne - podobieństwa i różnice	27
<i>Katarzyna Ciszewska-Wojtas</i>	
Potencjalne nisze rynkowe na podstawie badań Ośrodka OWIES	29
<i>Justyna Ocalewicz</i>	

STOWARZYSZENIE ESWIP

Jesteśmy członkiem Sieci Wspierania Organizacji Pozarządowych SPLOT, Sieci Wspierania Rozwoju Lokalnego HEROLD oraz Federacji Organizacji Socjalnych Województwa Warmińsko-Mazurskiego FOSA.



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



WOJEWÓDZTWO
WARMIŃSKO-MAZURSKIE

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Pismo wydane w ramach projektu „OWIES – Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu” współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Człowiek – najlepsza inwestycja

OFERTA NA WŁASNY BIZNES, CZYLI KOLEJNY PROJEKT DOTACYJNY

Paulina Krasodomska

Od początku listopada 2013 Stowarzyszenie ESWIP realizuje projekt pn. „Zostań Przedsiębiorcą Społecznym”. Jest to już drugi projekt dotacyjny, którego celem jest pomoc w założeniu i prowadzeniu własnego przedsiębiorstwa społecznego. Jednak w przeciwieństwie do swego poprzednika - jego odbiorcami mogą zostać osoby zamieszkałe na terenie wszystkich powiatów naszego województwa.

Chcemy by oferta projektu dotarła do każdej zainteresowanej osoby z naszego regionu. Oczywiście tak jak w przypadku poprzedniego projektu - i w tym dana osoba powinna spełniać jedno z kryteriów przyjęcia jej do projektu, to znaczy, że powinna być albo bezrobotna zarejestrowana w Urzędzie Pracy, nieaktywna zawodowo bądź też niepełnosprawna - mówi Maciej Bielawski, koordynator projektu. Ponadto, zgodnie z założeniami projektu - szczególnie mile widziane są osoby w wieku 18-30 lat zamieszkałe na obszarach wiejskich, w miejscowościach do 25 tys. mieszkańców. Dobrze by było, gdyby każda z grup inicjatywnych miała w swoich szeregach taką właśnie osobę - dodaje Maciej Bielawski.

A jeśli mowa o wspomnianej ofercie, to jest się czym pochwalić. Projekt zakłada bowiem szereg szkoleń i spotkań doradczych z zakresu tworzenia i prowadzenia spółdzielni socjalnej, bezzwrotne dotacje na założenie spółdzielni socjalnej lub przystąpienie do istniejącej spółdzielni (do 20 000 zł na każdego uprawnionego członka/pracownika spółdzielni), kursy zawodowe z kwalifikacjami, umożliwiające pracę w spółdzielni, wsparcie pomostowe (przez 12 miesięcy, do 1400 zł miesięcznie na każdego uprawnionego członka/pracownika spółdzielni) oraz wsparcie stałego opiekuna spółdzielni oraz doradcy biznesowego.

W chwili obecnej zakończyła się rekrutacja grup inicjatywnych do projek-

tu. Rozstrzygającym miesiącem okazał się luty, kiedy to podczas posiedzenia Komisji Rekrutacyjnej wyłoniono grupy zakwalifikowane do udziału w projekcie. Jest ich 15, a wśród nich grupy inicjatywne osób fizycznych i prawnych. Wszystkie cechuje ciekawy pomysł na własny biznes, gotowość do pracy i determinacja. Projekt jest dynamiczny. Jeszcze w tym miesiącu część grup weźmie udział w szkoleniach z zakresu tworzenia i funkcjonowania spółdzielni socjalnych (poruszone zostaną aspekty prawne, statut, biznesplan) oraz zarządzania takim podmiotem czyli nic innego jak finanse i księgowość.

Przed grupami jeszcze długa droga intensywnych działań merytorycznych - chcemy, by grupy były rzetelnie przygotowane do świadczenia usług na rynku pracy, dlatego też tak mnoga liczba działań skierowana w ich stronę - mowa o szerokim wachlarzu doradztwa - biznesowego, zawodowego, spotkań z psychologiem. To również duża liczba szkoleń prowadzonych przez specjalistów w swojej dziedzinie - wyjaśnia Maciej Bielawski, koordynator projektu.

Projekt daje możliwości finansowe i merytoryczne nie tylko przyszłym

spółdzielcom. Obecni również mogą skorzystać z jego oferty. Trwa właśnie nabór - zainteresowane spółdzielnie uzyskać mogą 20 tys. zł dotacji na przyjęcie nowego członka (spółdzielnie funkcjonujące krócej niż 6 miesięcy) lub zatrudnienie nowego pracownika (spółdzielnie funkcjonujące dłużej niż pół roku), a także wsparcie pomostowe w wysokości do 1400 zł na osobę co miesiąc przez okres 12 miesięcy oraz środki na sfinansowanie kursu zawodowego dla takiej osoby. W tym przypadku również w pierwszej kolejności musi odbyć się rekrutacja, czyli rozmowy z doradcami, psychologiem. Po tym etapie nadejdzie czas na posiedzenie Komisji Rekrutacyjnej, która po raz kolejny zadecyduje o przyjęciu do projektu danych osób. Zarówno przyszłym spółdzielcom jak i przyszłym członkom lub pracownikom spółdzielni socjalnych życzymy powodzenia i mocno trzymamy kciuki.

Więcej informacji o projekcie i podejmowanych działaniach projektowych uzyskać można wchodząc na stronę internetową www.dotacjeES.pl.

ZOSTAŃ
PRZEDSIĘBIORCĄ
SPOŁECZNYM

WARMIŃSKO-MAZURSKIE DNI Z EKONOMIĄ SPOŁECZNĄ

Malwina Mańkowska

Maj to miesiąc kojarzący się z rozkwitem, wielobarwnością oraz twórczością. Nie inaczej jest z ekonomią społeczną w regionie Warmii i Mazur. Przedsiębiorczość społeczna jest jednym z silniej rozwijających się sektorów zatrudnienia na Warmii i Mazurach. Rok ubiegły jak i pierwsza połowa obecnego ukazuje jak dynamicznie rozwijają się podmioty ekonomii społecznej. Odpowiedź na potrzeby lokalne regionów województwa, nawiązywanie partnerstw, współpraca z zagranicznymi ekspertami to niektóre z elementów prowadzenia działalności w obszarze ekonomii społecznej.

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w ramach projektu systemowego „Efektywnie, Fachowo, Skutecznie na Warmii i Mazurach” we współpracy z Ośrodkami Wspierania Ekonomii Społecznej w Elblągu, Olsztynie, Elku i Nidzicy oraz Warmińsko-Mazurskim Sejmikiem Osób Niepełnosprawnych w dniach 9-17.05.2014 organizuje „Warmińsko-Mazurskie Dni z Ekonomią Społeczną”, podczas których przybliży wszystkim mieszkańcom Regionu działalność podmiotów ekonomii społecznej poprzez organizację niżej wymienionych wydarzeń.

W tych dniach zorganizowane zostaną „Otwarte drzwi podmiotów ekonomii społecznej” podczas których mieszkańcy będą mieli możliwość odwiedzić spółdzielnie socjalne, organizacje pozarządowe, zakłady aktywności zawodowej, centra i kluby integracji społecznej, warsztaty terapii zajęciowej oraz inne podmioty ekonomii społecznej, które otworzą swe siedziby w różnych częściach Regionu.

Dzień 16.05.2014 poświęcony zostanie debatom i rozważaniom nt. dalszej perspektywy rozwoju ekonomii społecznej. Podczas konferencji zatytułowanej „Ekonomia społeczna w rozwoju lokalnym - doświadczenia krajowe i europejskie” oraz specjalnie przygotowanych paneli dyskusyjnych omówione zostaną możliwości oraz kierunki rozwoju ekonomii społecznej obejmujące nową perspektywę finansową zgodnie ze strategią „Europa 2020”.

W ramach dobrych praktyk podmioty ekonomii społecznej, a także zagraniczni przedstawiciele opowiedzą o współpracy jaka nawiązała się pomiędzy regionem Warmii i Mazur, a takimi Państwami jak Włochy, Belgia i Szkocja.

Ostatniego dnia ww. wydarzenia czyli 17.05.2014 na Olsztyńskim Starym Mieście odbędą się Targi Ekonomii Społecznej połączone z Festywnym Integracyjnym „Jesteśmy razem” organizowanym przez Warmińsko-Mazurski Sejmik Osób Niepełnosprawnych. Na specjalnie przygotowanych stoiskach podmioty będą mogły zaprezentować

swoje produkty, ulotki promocyjne, a otwarty charakter wydarzenia pozwoli na wymianę doświadczeń oraz nawiązanie współpracy.

Już teraz zapraszamy wszystkich zainteresowanych do włączenia się w majowe, regionalne wydarzenia na rzecz ekonomii społecznej.



WSPARCIE DLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH Z ELBLĄGA

Zespół COP Elbląg

Od stycznia 2014 r. Stowarzyszenie ESWIP prowadzi Centrum Organizacji Pozarządowych w Elblągu. Do COP-u mogą zgłaszać się organizacje, które potrzebują wsparcia oraz ludzie, którzy chcą tworzyć stowarzyszenia lub fundacje. Wsparcie polega przede wszystkim na udostępnianiu pomieszczeń, doradztwie oraz organizacji szkoleń. Wszystko co proponuje COP jest bezpłatne.

Celem funkcjonowania COP-u jest wspieranie rozwoju stowarzyszeń i fundacji. W COP-ie organizacje mogą dowiedzieć się jak pozyskiwać fundusze, planować działania oraz rzetelnie wykonywać obowiązki księgowe i prawne. Centrum uczy jak organizacje mogą współpracować ze sobą oraz z lokalnym samorządem.

Cała oferta COP-u składa się z następujących działów:

- Inkubator, w którym skorzystać można nie tylko z udostępnianych pomieszczeń oraz sprzętu, ale również z zasobów biblioteczki na temat organizacji pozarządowych,

informacji przesyłanych drogą mailową oraz pomocy w tworzeniu nowych organizacji.

- Wsparcie COP, które polega na prowadzeniu szkoleń oraz doradztwie.
- Integracja i promocja sektora pozarządowego, polegająca na prowadzeniu kalendarza imprez i wydarzeń organizacji pozarządowych, organizacji corocznej konferencji i Forum Inicjatyw Pozarządowych, prowadzeniu strony www itp.
- Współpraca z elbląskim samorządem.

Wszystkie te działania przełożyc się mają na wzmocnienie potencjału

ludzkiego, finansowego i materialnego w stowarzyszeniach i fundacjach z Elbląga.

Siedziba elbląskiego COP-u mieści się przy ul. Związku Jaszczurczego 17, biuro czynne jest codziennie w godz. 8.00-16.00. Wszelkie informacje o bieżących działaniach Centrum dostępne są na stronie www.cop.elblag.pl.



Centrum Organizacji
POZARZĄDOWYCH

NOWE PODMIOTY EKONOMII SPOŁECZNEJ W OSTRÓDZIE

Magdalena Wollman

Niezależnie od czasu i miejsca ludzie organizują się w grupy, wyznaczając sobie wspólne cele, realizując wspólne zadania oraz podejmując wspólne inicjatywy. Przynależność do grupy formalnej czy nieformalnej jest naturalną potrzebą każdego człowieka. Tak to już jest, że grupa, aby mogła działać potrzebuje aktywnego lidera lub liderów, dzięki którym powstają nowe pomysły i cele. Inkubator Przedsiębiorczości Społecznej w Ostródzie w ostatnich kilku miesiącach wspierał lokalnych liderów w tworzeniu organizacji pozarządowych i przedsiębiorstw społecznych.

ROZWÓJ WSI W ZAWROTACH

Marta, to przesympatyczna, pełna zapału i entuzjazmu a zarazem trochę nieśmiała mieszkanka Zawrot. Ta mała miejscowości położona jest w gminie

Morąg, liczy niewiele ponad 300 mieszkańców. Jak w większości podobnych wsi tak i w tej brakuje oferty zajęć pozwalających jej mieszkańcom aktywnie spędzać czas wolny. Lekarstwem na pobudzenie aktywności mieszkańców miała być oddana pod koniec 2011 r. świe-

tlica wiejska. Nowoczesna, przestronna, jasna świetlica powstała w miejscu wyremontowanej kotłowni i miała pełnić kulturalno – edukacyjne centrum miejscowości. Niestety, szybko okazało się, że środki na prowadzenie zajęć są bardzo ograniczone i nie pozwalają

w pełni wykorzystywać możliwości jakie stwarza tak funkcjonalny, odnowiony budynek. Trzeba było zatem podjąć kroki, które ożywią świetlicę. Marta już od dawna działała na rzecz swojej społeczności, angażując mieszkańców w różne inicjatywy, dobrze wiedziała co teraz należy zrobić...

Lokalna liderka od dłuższego czasu myślała o utworzeniu organizacji pozarządowej. „Powołanie do życia stowarzyszenia, da nam możliwość skuteczniejszego działania, pozyskiwania funduszy na zajęcia dla dzieci, ale też pozwoli wyposażyć świetlicę tak, aby mieszkańcy chętnie z niej korzystali” - podkreśla Marta. Po przeprowadzeniu kilku spotkań wiejskich okazało się, że w Zawrotach jest grupa mieszkańców, która również widzi taką potrzebę działania i podziela entuzjazm Marty. Początkowo były to mamy maluchów, które przychodziły po szkole na świetlicę, ale po jakimś czasie do mam dołączyli tatusiowie, a potem także inni mieszkańcy. W kwestiach formalnych związanych z rejestracją Stowarzyszenia Marta skorzystała z oferty Inkubatora Przedsiębiorczości Społecznej. Przy wsparciu doradcy IPS powstawał statut przyszłej organizacji a następnie dokumenty niezbędne do zarejestrowania organizacji w Krajowym Rejestrze Sądowym. Animator IPS uczestniczył również w zebraniu założycielskim „Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Zawroty”.

OSA W OSTRÓDZIE

Ewa to znana postać III sektora powiatu ostródzkiego. Od lat związana jest z organizacjami pozarządowymi i działaniami na rzecz społeczności lokalnych. Aktywna liderka potrafiąca pociągnąć za sobą „tłumy”, a później zmotywować je do działania. Kiedy w Ostródzie zaczęło się mówić o nowo tworzonej organizacji o tajemniczo brzmiącej nazwie

OSA, nikogo nie dziwiło, że stoi za tym właśnie Ewa.

Jaką organizacją będzie OSA? Na pytanie doradcy IPS, Ewa odpowiada szybko i zdecydowanie: „OSA będzie Stowarzyszeniem Artystów. Właściwie, jak to u artystów czasami bywa - pierwsza była nazwa. OSA - ma mieć czas na zachwycanie się pięknem, ma mieć ciekawość ludzi, zdarzeń i miejsc pięknych, i ma mieć żądło - czyli i charakter, i odwagę krytykować”. OSA powstała poprzez rozłam do jakiego doszło w październiku 2013 r. w warmińsko-mazurskim oddziale Stowarzyszenia Autorów Polskich. Główną przyczyną były ograniczony statutem brak możliwości rozszerzenia działalności poza literaturę. Tymczasem OSA ma być organizacją, która ma zrzeszać twórców różnych dziedzin sztuki, a przy tym popularyzować ich twórczość.

Stowarzyszenie ma wiele planów, także biznesowych, dlatego między innymi organizacja od razu zdecydowała się zarejestrować działalność gospodarczą. W planowaniu działań biznesowych, członków Stowarzyszenia wspierać będzie Inkubator Przedsiębiorczości Społecznej. OSA nieodpłatnie korzystać będzie również z pomieszczeń biurowych, które Inkubator udostępnia przedsiębiorcom społecznym.

JABŁKOWE SMAKI W STARYCH JABŁONKACH

Za powołaniem Stowarzyszenia „Wies Jabłkowych Smaków”, inaczej niż w przypadku dwóch poprzednich organizacji stoi grupa Liderów – członków rady sołectwa Starych Jabłonek. Członkowie organizacji będą skupiać się głównie na tworzeniu wsi tematycznej, którą budują od 2010 r. Przez trzy lata mieszkańcy działali jako grupa nie-

formalna i długo dojrzewali do decyzji o powołaniu stowarzyszenia. W budowaniu wsi tematycznej członkowie widzą szansę na ożywienie gospodarcze miejscowości, zwłaszcza że corocznie przewijają się przez nią rzesze turystów. Przygotowanie ciekawej oferty turystycznej, a także wykreowanie lokalnych produktów turystycznych jest głównym celem stowarzyszenia. „Jako grupa nieformalna, nie mamy szans dalej się rozwijać i pozyskiwać funduszy na naszą działalność. Rejestracja stowarzyszenia pomoże nam rozwinąć skrzydła i działać na szerszą skalę. Chcemy również nawiązać współpracę z lokalnym biznesem, dlatego między innymi od razu zdecydowaliśmy się zarejestrować działalność gospodarczą” - mówi jedna z liderki stowarzyszenia.

Na podjęcie ostatecznej decyzji o powołaniu stowarzyszenia wpływ miał udział dwóch liderki w wizycie studyjnej do austriackich wiosek tematycznych. - „O wizycie dowiedzieliśmy się od animatorki Inkubatora Przedsiębiorczości Społecznej, który opowiadał nam o innych wioskach tematycznych i działających w nich stowarzyszeniach. Animatorka przekierowała nas do Ośrodka Wsparcia Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu, który był realizatorem wizyty. To co zobaczyliśmy w Austrii chcemy przenieść do Starych Jabłonek. Bez posiadania osobowości prawnej działanie na tak szeroką skalę nie będzie możliwe” - mówi uczestniczka wizyty. Inkubator wspierał grupę w przygotowaniu statutu dokumentów rejestracyjnych i przygotowaniu zebrania założycielskiego. Organizacja chce kontynuować współpracę z IPS przy tworzeniu biznesplanu, a także przygotowaniu długofalowej strategii rozwoju stowarzyszenia.

Wszystkim organizacjom życzymy sukcesów i dużo zapału w działaniu.



**INKUBATOR
PRZEDSIĘBIORCZOŚCI
SPOŁECZNEJ
W OSTRÓDZIE**

SKLEP Z SERCEM

Małgorzata Zajac

W województwie warmińsko-mazurskim nie brakuje ludzi, dla których wspieranie innych w potrzebie, w tym także podejmowanie różnych działań społecznych na rzecz najbardziej potrzebujących, jest zjawiskiem zupełnie naturalnym. Niestety w dzisiejszych czasach ludziom bardzo często brakuje środków do życia, pieniędzy, a co za tym idzie, motywacji do zaradności życiowej. Wysokie bezrobocie, życiowe zakręty i miraże jak również brak wykształcenia, niepełnosprawność prowadzą często pod mur trudnych wyborów - kupić bułkę czy lekarstwo? Takich dylematów doświadcza wiele osób i wbrew często słyszanej opinii, nie zawsze z własnej winy i nie zawsze z postawą roszczeniową. Z jednej strony społecznicy wyczuleni na ludzkie nieszczęścia, z drugiej ci, którzy potrzebują pomocy. Rozwiązanie? Sklep społeczny.

INICJATYWA ZACHODU WARTA

Pierwszy na Warmii i Mazurach, drugi w Polsce. Mowa o sklepie społecznym, którego siedziba znajduje się w Ełku. Stowarzyszenie Adelfi, w ramach pracowni handlowej prowadzonego przez siebie Centrum Integracji Społecznej AlterCIS w lutym otworzyło sklep, w którym słowo handel nabiera całkiem nowego wymiaru. Stowarzyszenie na towarach sprzedawanych w sklepie nie zarabia, ceny są dużo niższe niż te z tradycyjnych sklepowych półek, a klientami mogą zostać tylko osoby znajdujące się w trudnej sytuacji życiowej. Dzięki wielkiemu sercu ludzi z firm współpracujących ze stowarzyszeniem, które sprzedają swoje towary po cenach często niższych nawet od cen producentów, sklep społeczny może zaoferować zakupy, które nie nadwyrężą zbyt mocno domowego budżetu najbardziej potrzebujących mieszkańców powiatu ełckiego.

Towary pierwszej potrzeby - produkty spożywcze, podstawowe kosmetyki, chemia gospodarcza, pieluszki czy kaszki dla dzieci, to główny asortyment sklepu. Jego klientów obowiązują limity kwotowe i towarowe, które niwelują możliwość ewentualnych nadużyć, tak, by z tej formy wsparcia korzystały osoby, które faktycznie jej potrzebują i dla których stanowi ona realną pomoc.

IDEA ZE STOLICY, ZAPAŁ Z MAZUR

Pierwszy tego typu sklep – sklep patronacki – powstał w 2010 roku w Warszawie dzięki pracy ludzi z Fundacji Je-

den Drugiemu. Korzystając ze wsparcia merytorycznego i doświadczenia warszawskich działaczy, Stowarzyszenie Adelfi z zapałem przystąpiło do mozolnych i niełatwych przygotowań do przeniesienia tej idei na ełcki grunt. Praca w dużej mierze polegała na napisaniu projektu, który pozwoliłby sfinansować zakup wyposażenia sklepu, zebrania wszystkich niezbędnych pozwoleń, przeszkolenia uczestników Centrum Integracji Społecznej do pracy w sklepie, poszukiwania sponsorów i firm wspierających funkcjonowanie sklepu – to długa, a czasami trudna droga, jednak bez wątpienia warta swego celu.

- Mamy nadzieję, że trud włożony we wprowadzenie tej inicjatywy w życie przyniesie dużo dobrego, czyli oprócz odciążenia kieszeni osób, które borykają się z poważnymi problemami finansowymi, zwrócimy także uwagę lokalnej społeczności na skalę problemu ubóstwa w naszym powiecie – mówi Urszula Podurgiel, prezes Stowarzyszenia Adelfi.

- Wsparcie potrzebujących, często żyjących na marginesie społeczeństwa osób, to jedna z korzyści działalności Sklepu Społecznego – tłumaczy Hubert Górski, kierownik Centrum Integracji Społecznej AlterCIS – drugą jest reintegracja zawodowa uczestników naszego Centrum, którzy pracując w sklepie, zdobywają zarówno doświadczenie zawodowe, jak i poczucie robienia czegoś pozytywnego dla ludzi, którzy podobnie jak oni sami, znaleźli się w trudnej sytuacji – dodaje.

Ełcki Sklep Społeczny jest wyrazem solidarności społecznej i bezinteresownej pomocy. Jest ideą, która pozwala zachować osobom najuboższym poczucie godności - mimo że po cenach niższych niż rynkowe, to jednak kupując produkty, nie dostają ich za darmo, co dla wielu osób w tak ciężkiej sytuacji wbrew pozorom ma znaczenie. Oby dzięki działalności sklepu trudnych wyborów było chociaż trochę mniej...

Szczególne podziękowania należą się: Fundacji Jeden Drugiemu, ze specjalnym ukłonem w stronę Pani Doroty Zalewskiej – prezes Fundacji, firmom MIG import – eksport Głowacki sp.j., Sokołów S.A, Nutricia oraz Radio Rada Sp. z o.o. oddział w Olsztynie, hurtowni Max sp.j. z Ełku, a także wolontariuszom pomagającym przy uruchomieniu sklepu – Adamowi Waszkiewiczowi i Albertowi Andrukiewiczowi.

Jeśli chcesz wesprzeć ideę sklepu społecznego w Ełku, zostać patronem, sponsorem lub po prostu czasami pomóc nam pomagać, prosimy o kontakt: Hubert Górski, tel. 87/737 72 43, e-mail: hubert.gorski@adelfi.pl



Sklep społeczny z zewnątrz.

DRUGA EDYCJA EŁCKIEGO OWIESA - ROZKRĘĆ SWÓJ BIZNES SPOŁECZNY Z NASZYM WSPARCIEM

Małgorzat Zajac

Od września 2013 roku ełckie Stowarzyszenie Adelfi realizuje kolejną edycję projektu Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej (OWIES). Dzięki działalności Ośrodka ekonomia społeczna w subregionie ełckim ma szansę na rozwój i na zyskanie rozgłosu wśród lokalnej społeczności.

Posłużyć temu mają szkolenia, animacja, doradztwo, a także działania informacyjne i promocyjne. OWIES wspiera inicjatywy związane z ekonomią społeczną oraz propaguje ekonomizację sektora organizacji pozarządowych tak, by dawał on miejsca pracy. Oferta Ośrodka umożliwi rozwój społecznego biznesu i kreuje przestrzeń dla nowych przedsiębiorstw społecznych.

Praca z przedstawicielami organizacji pozarządowych, pracownikami instytucji samorządu, osobami zagrożonymi wykluczeniem społecznym oraz istniejącymi już firmami społecznymi w celu stworzenia wzajemnych relacji, nawiązania współpracy, tworzenia partnerstw lokalnych na rzecz rozwoju ekonomii społecznej, to priorytet we wszystkich działaniach podejmowanych w ramach projektu OWIES.

Usługi świadczone przez Ośrodek są bezpłatne, a korzystać z nich mogą, oprócz wymienionych powyżej grup, także osoby zainteresowane założe-

niem któregoś z podmiotów ekonomii społecznej.

OFERTA OŚRODKA OBEJMUJE SUBREGION EŁCKI:

Szkolenia z rozmaitych aspektów tworzenia i funkcjonowania podmiotów ekonomii społecznej dla organizacji pozarządowych, instytucji samorządu oraz osób bezrobotnych, nieaktywnych zawodowo, zagrożonych z różnych przyczyn wykluczeniem społecznym.

Doradztwo podstawowe i specjalistyczne dotyczące działalności podmiotów ekonomii społecznej, w tym księgowości, marketingu, prawa, tworzenia e-biznesu - świadczone na miejscu w Ośrodku, a także bezpośrednio u klienta.

Animacja lokalnych środowisk skierowana do małych, lokalnych społeczności, poprzedzona diagnozą potrzeb i możliwości, mająca na celu rozwój

społeczno-gospodarczy poprzez utworzenie wsi tematycznych, ekomuzeów lub stowarzyszeń rozwoju danej miejscowości. W ramach animacji zorganizowana została także Szkoła ES dla Animatorów Lokalnych.

Kampania informacyjno-promocyjna w prasie, radiu, na stronie internetowej, poprzez mailing, newsletter, targi ekonomii społecznej, biuletyn informacyjny, spotkania informacyjne, spotkania warsztatowe prezentujące działalność podmiotów ekonomii społecznej, fora obywatelskie, konferencje, wizyty studyjne.

BIZNES SPOŁECZNY SIĘ OPŁACA

Pod warunkiem koniecznym do spełnienia - aby powyższa teza nie była jedynie pustym hasłem. Ten warunek to trafny pomysł, czyli taki, który celuje w niszę na lokalnym rynku. A żeby tę niszę znaleźć, trzeba rynek dokładnie zbadać. I tym także zajmuje się Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Ełku. Poszukiwanie nisz na lokalnym rynku i tworzenie swoistej „mapy drogowej” dla przedsiębiorstw społecznych, to jedno z założeń nowej edycji projektu. A wiedząc co, jak i gdzie, nie pozostaje nic innego, jak rozkręcić swój biznes społeczny i spróbować sił w ekonomii z misją społeczną.

Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Ełku
ul. Dąbrowskiego 10 lok. 2U
tel. 87/737 78 45
e-mail: owies@adelfi.pl
www.adelfi.pl



Jedno ze szkoleń organizowane przez ełcki OWIES.

ANALIZA DZIAŁAŃ ORGANIZACJI Z WYKORZYSTANIEM NARZĘDZI STOSOWANYCH W BIZNESIE

Justyna Ocalewicz

Wiele organizacji z powodzeniem wykorzystuje w zarządzaniu narzędzia zaczerpnięte z biznesu. W niniejszym artykule przedstawione zostały dwa narzędzia, do których warto wracać przy okazji planowania, ewaluacji działań itp. Dodatkowo warto podkreślić, że ich stosowanie przyczynia się integracji i wspomaga komunikację w zespole.

ZAWSZE I WSZĘDZIE SWOT

Analiza SWOT swoją nazwę zawdzięcza pierwszym literom czterech słów: Strengths (silne strony), Weaknesses (słabe strony), Opportunities (szanse, możliwości) oraz Threats (zagrożenia). To chyba najbardziej rozpoznane wśród organizacji narzędzie stosowane przy okazji ewaluacji czy planowania działań. Niestety czasem nadużywana i wykorzystywana w nieumiejętny sposób nie przynosi oczekiwanych korzyści. A jednak jeśli analizę SWOT dokonać rzetelnie może posłużyć jako doskonały sposób na to by zbadać sytuację w jakiej znajduje się organizacja. SWOT może być podstawą do planowania dalszych działań i wyboru kierunków strategicznych. Jeśli jednak ma się przydać należy ją wypełnić bardzo rzetelnie. Ważne, aby nie był zbyt ogólny (np. by nie dotyczył wszystkich działań organizacji), a odnosił się do jednej konkretnej działalności. Np. analiza z perspektywą zwiększenia ilości osób, które odwiedzają stronę internetową organizacji. Zwykle SWOT przybiera następującą formę:

	MOCNE STRONY	SLABE STRONY
CZYNNIKI WEWNĘTRZNE		
SZANSE		ZAGROZENIA
CZYNNIKI ZEWNĘTRZNE		

Dokonując takiej analizy pod uwagę bierze się te czynniki, które mają

rzeczywisty wpływ na rozwój i konkurencyjność danej działalności, w tym przypadku strony internetowej. Podczas analizy dokonywany jest podział na silne i mocne strony organizacji, oczywiście w perspektywie która została obrana na początku, wskazywane są także jej możliwości rozwojowe oraz czynniki, które mogą wpłynąć na rozwój danej działalności negatywnie. Nie chodzi o to, by zapełnić tabelkę jak największą ilością zagadnień, które w jakikolwiek sposób mają związek ze stroną internetową, której popularność chcemy zwiększyć. Chodzi o to, aby wybrać takie czynniki, które mają na to bezpośredni wpływ, którym warto się przyjrzeć i wnikliwie je przeanalizować.

Poza tym, każdy kogo SWOT już nudzi, dla kogo stał się zbyt utartą i za często wykorzystywaną metodą analizy może dać mu drugą szansę w nieco ulepszonej konfiguracji:

	CZYNNIKI WEWNĘTRZNE	
	MOCNE STRONY	SLABE STRONY
SILNE STRONY		
ZAGROZENIA		

Najczęstszym problemem przy dokonywaniu analizy SWOT jest odróżnienie słabych i mocnych stron od szans i zagrożeń. Aby ułatwić sobie zadanie należy zapamiętać, że: mocne i słabe strony dotyczą tego, co wewnątrz organizacji, szanse i zagrożenia natomiast tego co na zewnątrz, co przychodzi z otoczenia, jak np. zmiana lokalnych

władz. W polach szans i zagrożeń podczas analizy często pojawia się zbyt wiele czynników, najlepiej wypisywać te, co do których istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że się wydarzą. Co do „słabych i „mocnych” stron, to ważne by do SWOT-a podejść szczerze, w końcu wykonywany jest na własny użytek. Warto również różnicować wagę poszczególnych czynników w zależności

	CZYNNIKI WEWNĘTRZNE	
	MOCNE STRONY	SLABE STRONY
SILNE STRONY	Co jest naszą mocną stroną? Co robimy dobrze? W czym jesteśmy wyjątkowi? Co do czego widać w nas świat?	Co jest naszą słabą stroną? Co generujemy problemy? W czym jesteśmy słabsi? Jakich aspektów słabiej rozumiemy?
ZAGROZENIA	Co jest naszą największą szansą? Jaką szansą mamy do wykorzystania?	Co jest naszą największą szansą? Jaką szansą mamy do wykorzystania?

od czasu – „dziś” (czyli stan obecny), „jutro” w perspektywie roku, „pojutrze” (w perspektywie 3-5 najbliższych lat).

Niektórym mogłoby się wydawać, że na wypełnieniu tych 4 pól (słabych i mocnych stron, szans oraz zagrożeń) SWOT powinien się skończyć. Nic bardziej mylnego. SWOT jest zaledwie podstawą do określenia działań naprawczych, podjęcia nowych kroków. Analizę należy zinterpretować, wyciągnąć z niej wnioski do czego przydatne może być już nieco mniej znane organizacjom narzędzie TOWS.

SWOT NA OPAK... CZYLI TOWS

TOWS w prosty sposób pomaga wykonać analizę SWOT w zaplanowaniu kierunków działań, dzięki połączeniu ze sobą odpowiednich pól wyżej wykonanej analizy.

Podczas interpretacji TOWS należy sobie odpowiedzieć na następujące pytania:

- Czy szanse spotęgują oddziaływanie mocnych stron?
- Czy szanse pozwolą przewyciężyć słabe strony?
- Czy zagrożenia mogą osłabić mocne strony?
- Czy zagrożenia uwydatnią słabe strony?



Następnie w odniesieniu do każdego z tych pól należy wypracować konkretne propozycje działań/kierunków. I tu wyróżnić można 4 modelowe sytuacje strategiczne organizacji w zależności od przewagi danej grupy:

- 1/ Sytuacja SO dotyczy organizacji, w której przeważają mocne strony, w otoczeniu zaś szanse.
- 2/ Sytuacja WO dotyczy organizacji, która ma przewagę słabych stron, ale sprzyja jej układ warunków zewnętrznych
- 3/ Sytuacja ST dotyczy organizacji, dla której źródłem trudności jest niekorzystny układ warunków zewnętrznych
- 4/ Sytuacja WT, to trudna dla organizacji sytuacja, w której może być ona pozbawiona szans rozwojowych, dobrze by znalazła w sobie mocne strony, które mogłyby przeciwstawić zagrożeniom.

ORGANIZACJO, MYŚL STRATEGICZNIE!

Tak jak przedsiębiorstwa, organizacje powinny nie tylko analizować swoje działania, ale również w oparciu o takie analizy profesjonalnie przygotowywać się do kolejnych, planować je. Strategia to nic innego niż określenie gdzie organizacja chciałaby się znaleźć i za pomocą jakich działań może to osiągnąć. Takie planowanie jest o tyle trudne, że poza „tu i teraz”: zastanowić się należy nad różnymi możliwymi sytuacjami naszego stowarzyszenia lub fundacji, nad otoczeniem i jego wpływem na organizację. Umiejętność prawidłowego zaplanowania, a później konsekwentnego wdrażania długofalowej strategii rozwoju to klucz do osiągnięcia sukcesu, poprawy jakości działań i świadczonych przez organizację usług. Bo jak mawia stare przysłowie: *Jeśli nie zmienimy kierunku, to zapewne dotrzemy tam, do kąd zmierzamy.*



WALCZYMY O MILION DLA ELBLĄGA!

Renata Romańczuk

Trwa kampania społeczna, której celem jest zachęcenie elblązan do przekazywania 1% swojego podatku na organizacje pożytku publicznego (OPP) działające na terenie naszego miasta. Organizatorom kampanii marzy się, by z tytułu 1% w naszym mieście zostało aż o milion złotych więcej niż w porównaniu do ubiegłych lat...

DLACZEGO WARTO?

W Elblągu działa ponad 45 organizacji pożytku publicznego, czyli takich, które mogą pozyskiwać 1 procent. Są wśród nich zarówno stowarzyszenia kulturalne, kluby sportowe, jak i organizacje które niosą pomoc dzieciom, osobom chorym, starszym. W tym roku po raz pierwszy, wspólnie postanowiły zaważczyć o zaufanie elblązan i jeden procent ich podatku. Wiele stowarzyszeń realizuje ciekawe inicjatywy, dlatego warto zaważczyć o dodatkowy milion, który dałby im większe możliwości do działania. W ubiegłym roku tylko

połowa mieszkańców naszego miasta przekazyjących 1% podatku wpisała nazwę elbląskich organizacji. Druga połowa nie wiedząc czy celowo czy przez brak świadomości wybrała i wspomogła inne organizacje spoza naszego miasta. Mamy nadzieję, że kampania podniesie świadomość mieszkańców i wpłynie na wzrost środków przekazywanych naszym lokalnym OPP. Poprzez tę akcję chcemy nie tylko zwiększyć ilość pieniędzy, które trafiają do Elbląga, ale także budować zaufanie elblązan do organizacji pożytku publicznego oraz wskazać im korzyści płynące z przekazywania 1% dla rozwoju miasta. Dodatkowy

milion pozwoliłby na przyznanie np. większej ilości stypendiów naukowych, sportowych czy artystycznych elbląskiej młodzieży. Możliwe byłoby przeprowadzenie kilkudziesięciu inicjatyw na rzecz osób starszych, niepełnosprawnych i potrzebujących.

TO JUŻ BYŁO

Pierwszym etapem kampanii była konferencja prasowa z Piekarczykiem, który jest symbolem troski o nasze miasto - kojarzący się z odwagą i aktywnością. Na spotkaniu wybrani zostali ambasadorzy, których zadaniem jest

wspieranie akcji. Zostali nimi: piosenkarka - Barbara Książkiewicz, bokserka - Sandra Kruk, rysownik - Jan Solka, aktorka, scenarzystka i reżyserka - Hanka Brulińska, aktor - Michał Lewandowski oraz aktorka - Katarzyna Misiewicz-Żurek. Patronat nad kampanią objął prezydent Elbląga, Jerzy Kruk. Święteczne Spotkanie Elblązan, odbywające się co roku w weekend poprzedzający święta Bożego Narodzenia to kolejny etap promocji kampanii na którym organizacje pożytku publicznego przybliżyły elblązanom swoją działalność. Członkowie OPP śpiewali kolędy oraz prezentowali swój dorobek w Ratuszu Staromiejskim. Była to wspaniała okazja i czas do spotkania się „na żywo” z przedstawicielami organizacji oraz do porozmawiania z nimi o realizowanych inicjatywach. Do promowania przekazywania 1% podatku uruchomiony został także specjalny fanpage na Fb (Milion dla Elbląga), który pozwala zapoznać się z działaniami organizacji pożytku publicznego.

A PRZED NAMI

Planowany jest jeszcze szereg działań mających wpłynąć na świadomość mieszkańców. Organizatorzy chcą zachęcać lokalną społeczność do wpłat poprzez ulotki informacyjne, plakaty, informacje w mediach. Ulotki wkrótce zostaną dostarczone do szkół i urzędów (dostępne już w Urzędzie Skarbowym), a miasto oklejone zostanie plakatami. W kwietniu planowana jest kolejna konferencja prasowa, tym razem z ambasadorami, a po zapoznaniu się z wynikami finansowymi zorganizowany zostanie koncert dla elblązan, którzy wpłacili swój 1% na elbląskie organizacje pożytku publicznego.

POMOC W ROZLICZENIU PIT-U

Nie dla każdego rozliczenie PIT-u to łatwe zadanie. Niektórzy radzą sobie z nim sami, inni korzystają z oferty biur rachunkowych, a jeszcze inni z pomocy znajomych. Teraz można skorzystać także z pomocy, którą zaoferowały niektóre z organizacji pożytku publicznego działające w naszym mieście. Należą do nich:

- Fundacja Elbląg pn-pt w godzinach 13:00-16:00 (ul. Związku Jaszczurczego 17)

- ZHP Hufiec Elbląg pn, wt, czw, pt w godz. 10:00-16:00 (ul. Portowa 2)
- Regionalne Centrum Wolontariatu pn-pt w godz. 8:00-16:00 (ul. Związku Jaszczurczego 17)
- Elbląskie Stowarzyszenie Amazonek wt. w godz. 11:00-13:00 (ul. Robotnicza 246)
- Uniwersytet Trzeciego Wieku i Osób Niepełnosprawnych pn-czw. w godz. 10:00-16:00 po wcześniejszym umówieniu się telefonicznie 55 648 69 35, 698 281 331 ul. Rzeźnicka 14-15 B i C)
- ESPH Lazarus pn-pt w godz. 8:00-15:00 (ul. Skrzydłata 15 a, tel. 55 642 70 05)
- Elbląskie Towarzystwo Kulturalne pn. 9:00-13:00 (ul. Wodna 1A), w innym terminie po telefonicznym lub e – mailowym uzgodnieniu (667 854 740, etkelblag@interia.pl)

TYM ORGANIZACJOM POŻYTKU PUBLICZNEGO MOŻESZ PRZEKAZAĆ 1%

- Elbląskie Stowarzyszenie Organizatorów Pomocy Społecznej 0000001304
- Stowarzyszenie Kulturalne „Viva Art” W Elblągu 0000004316
- Stowarzyszenie Miłośników Muzyki „Cantata w Elblągu 0000011703
- Elbląska Rada Konsultacyjna osób Niepełnosprawnych 0000014250
- Elbląskie Towarzystwo Kulturalne 0000015075
- Fundacja „Zdrowe Serce” 0000026251
- Stowarzyszenie Jachtklub Elbląg 0000027803
- Fundacja Świętego Brata Alberta 0000027830
- Elbląskie Stowarzyszenie Amazonek 0000029561
- Liga Kobiet Polskich Oddział Terenowy w Elblągu 0000029577
- Stowarzyszenie „Jantar” 0000030520
- Elbląskie Wodne Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe 0000031769
- Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze Oddział Ziemi Elbląskiej 0000032443
- Fundacja Elbląg – Fundusz Lokalny Regionu Elbląskiego 0000033301
- Fundacja Pomocy Dzieciom Nie-

- pełnosprawnym Im. Matki Teresy z Kalkuty 0000039008
- Stowarzyszenie Gmin Rzeczypospolitej Euroregion Bałtyk 0000042453
- Stowarzyszenie „Serce za Uśmiech” przy Elbląskim Szpitalu Specjalistycznym z Przychodnią SP ZOZ w Elblągu 0000050757
- Regionalne Centrum Wolontariatu w Elblągu 0000056474
- Elbląskie Stowarzyszenie Pomocy Osobom z Chorobą Alzheimer’a i innymi Zaburzeniami Psychicznymi 0000060843
- Bank Żywności w Elblągu 0000106109
- Elbląskie Stowarzyszenie Pomocy Humanitarnej Im. Św. Łazarza Lazarus 0000124190
- Kiwanis International – Klub Elbląg 0000140654
- Stowarzyszenie Zastępczego Rodzicielstwa Oddział w Elblągu 0000170358
- Ludowy Klub Sportowy „Mlexer” 0000170644
- Ochotnicza Straż Pożarna Ratownictwo Wodne w Elblągu 0000178814
- Stowarzyszenie Ewangelizacyjno-Charytatywne „Betania” w Elblągu-Stagniewie 0000194992
- Stowarzyszenie Integracyjne „Razem” 0000198887
- Towarzystwo Przyjaciół Dzieci Zarząd Oddziału Okręgowego w Elblągu 0000215256
- Towarzystwo Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich Oddział w Elblągu 0000218189
- Polskie Stowarzyszenie na rzecz Osób z upośledzeniem Umysłowym Koło w Elblągu 0000218552
- Centrum Ochotników Cierpienia Diecezji Elbląskiej 0000232444
- Stowarzyszenie na rzecz Hospicjum Elbląskiego 0000246821
- Uczniowski Klub Sportowy „Jar” 0000247123
- Stowarzyszenie „Łączy nas Kanał Elbląski” Lokalna Grupa Działania 0000251035
- Uniwersytet III Wieku i osób Niepełnosprawnych w Elblągu 0000266642
- Związek Harcerstwa Polskiego, Chorągiew Warmińsko-Mazurska, Hufiec Elbląg 0000271499

- „Caritas” Diecezji Elbląskiej Organizacji Pożytku Publicznego **0000271874**
- Miejski Młodzieżowy Klub Sportowy Concordia” **0000278728**
- Elbląskie Stowarzyszenie na rzecz Pomocy Osobom Chorym Psychiczenie, ich Rodzinom i Opiekunom „Pro-Familia” **0000290314**
- Europejskie Stowarzyszenie „Eureka” **0000321460**
- OTOZ „Animals” Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt w Elblągu **0000069730**
- Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami Oddział w Elblągu **0000154454**
- Aeroklub Polski – Aeroklub Elbląski **0000122672**
- Polski Czerwony Krzyż Zarząd Regionalny w Elblągu **0000225587**
- Polski Związek Niewidomych Okręg Warmińsko-Mazurski Oddział w Elblągu **0000091325**



**WALCZYMY O
MILION
DLA ELBLĄGA**

Kto jak nie Ty!? - przekaz 1% podatku na elbląską organizację pożytku publicznego!

Z corocznych danych wynika, że co najmniej 1 mln złotych ucieka z naszego miasta.

Jak go zatrzymać?

Zasada jest prosta: w formularzu PIT wskaż elbląską organizację pożytku publicznego, której chcesz przekazać 1% swojego podatku.

Ciebie to nic nie kosztuje – Elbląg zyskuje.

www.facebook.com/MilionDlaElblaga



Urząd Miejski
w Elblągu



RADA
ELBLĄSKICH
ORGANIZACJI
POZARZĄDOWYCH

ZGRANA I DOŚWIADCZONA EKIPA KSZTAŁCI SIĘ USTAWICZNIE

Jerzy Butkiewicz,
sluchacz podyplomowych studiów ES

EKONOMIA SPOŁECZNA

Ekonomia społeczna staje się coraz bardziej rozpoznawalnym terminem. Jej popularność rośnie z każdym dniem, jednak świadomość znaczenia tego hasła jak również korzyści z niej płynące nadal wśród niektórych budzą wiele wątpliwości...

Pomimo dużej nieświadomości wspomnianego terminu, szczególnie w małych środowiskach, są jednostki które na co dzień obcuja z podmiotami ekonomii społecznej. Znanych jest wiele pozytywnych przykładów ograniczania bezrobocia poprzez aktywizację i wsparcie inicjatyw przedsiębiorczości społecznej.

REGIONALNY OŚRODEK

Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie wraz z Wyższą Szkołą Informatyki i Ekonomii TWP wspólnie realizują projekt studiów podyplomowych na kierunku Ekonomia Społeczna. Celem studiów jest oczywiście przekazania

aktualnej wiedzy z zakresu ekonomii społecznej. Słuchacze nabywają wiedzę m.in. z zakresie rozwoju umiejętności menedżerskich - do pełnienia funkcji lidera, form prowadzenia działalności gospodarczej przez przedsiębiorstwa społeczne, sposobów prowadzenia negocjacji, pracy z trudnym klientem czy źródeł pozyskiwania funduszy. Studia te bardzo inspirują i są przydatne szczególnie dla osób będących na początku swojej kariery zawodowej.

Przygotowując powyższy projekt założono realizację 15 zjazdów, w tym 3 wizyt studyjnych – dwie w obrębie Warmii i Mazur i jednej poza granicami województwa.

Ludzie z branży – na co dzień związani w swej pracy z ekonomią społeczną szybko zareagowali na wieść o planowanych studiach. Są wśród nich lokalni pracownicy pomocy społecznej, ZAZ-ów, ośrodków wsparcia, inkubatorów przedsiębiorczości społecznej jak również pracownicy organizacji pozarządowych. Wszyscy przystąpili do kształcenia. Studenci pochodzą z terenu całego województwa, bo aż od Gołdapi po samo Braniewo. Pochodzą z różnych środowisk, posiadają różne wykształcenie i staż pracy w obrębie ekonomii społecznej – i to jest największa wartość

dodana. A same zajęcia? Nie przebiegają tradycyjnie - tu wykładowcy muszą być gotowi na dyskusję, grad pytań.

Zgodnie z programem studiów słuchaczom przekazywana jest wiedza z zakresu przedsiębiorczości społecznej, zarządzania, finansów, prawa, Podstawowy kanon przedmiotów uzupełniono m.in. zajęciami praktycznymi oraz wspomnianymi wizytami studyjnymi. Studenci

nabywają umiejętności przydatne do prowadzenia i rozwoju podmiotów ekonomii społecznej, a także do kreowania lub podejmowania efektywnej współpracy z przedstawicielami tego sektora.

PODSUMOWUJĄC

Podsumowując opinie studentów, usłyszane podczas kilkunastu już zjazdów, mogę śmiało stwierdzić, że wrażenia odbiorców są pozytywne. Większość studentów twierdzi, że „pomimo że, tematy wydają się znajome, zawsze można dowiedzieć się czegoś nowego, ciekawego”. Wiele osób ceni sobie połączenie omawianej teorii z osobistą praktyką uczestników studiów.

Dużym powodzeniem cieszą się zajęcia warsztatowe – w ich ramach można zauważyć najczęstsze zawiązywanie się kontaktów między uczestnikami. Fajne jest również to, że na forum grupy omawiane są różne kwestie problematyczne występujące w pracy zawodowej – to dobra praktyka, zwłaszcza dlatego, że studenci pracują w różnych instytucjach, a omawiany problem może w przyszłości trafić się także im. Dzięki dyskusjom będą wiedzieli jak należy zareagować, czego unikać, albo co w pierwszej kolejności należałoby poczynić. Warto również dodać, że warsztaty bywają czasami bardzo dynamiczne. Wielu studentów podchodzi bardzo poważnie do przydzielonych im zadań. Śmiało można powiedzieć że, poziomu debaty oksfordzkiej zrealizowanej podczas olsztyńskich zajęć ES pozazdrościłby niejeden polityk.

Kolejną istotną zaletą omawianych studiów jest pewnego rodzaju swoboda, przejawiająca się w zaangażowaniu grupowych liderów do współprowadzenia zajęć z wykładowcą - jest to coraz bardziej widoczne, w miarę realizacji kolejnych zjazdów.

Kształcenie przeszło półmetek i rozpoczęły się zajęcia w podgrupach zwią-



Uczestnicy studiów podyplomowych podczas jednego z zajęć.

zane z przygotowaniem prac dyplomowych. Tematyka prac jest różnorodna dotyczy tworzenia PES, biznesplanów, wizyt studyjnych, form wsparcia, różnic w efektach kształcenia osób bezrobotnych w odrębnych powiatach. Pomyśłów nie brakuje, podczas seminariów jest dużo czasu, aby przedyskutować rozwój tematu pracy.

DOBRE PRAKTYKI I DOŚWIADCZENIE

Dobre praktyki i doświadczenie w obszarze ekonomii społecznej w naszym regionie są znaczące – ważna jest

koordynacja i współpraca. Dzięki wymianie doświadczeń łatwiej jest forsować „drzwi nie do przejścia”. Studia i wykładowcy są w stanie nauczyć wiele, ale to kontakt z praktykami jest bezcenny. Mam nadzieję, że wiedza i umiejętności zdobyte podczas studiów, a zwłaszcza kontakty z kolegami i koleżankami zaowocują pozytywnymi działaniami w regionie.



Uczestnicy studiów poddyplomowych podczas jednych z zajęć.

OPIEKUN SPÓŁDZIELNI SOCJALNEJ – ANIOŁ STRÓŻ? CZY STRÓŻ PRAWA?

Anna Maria Nadgrabska

opiekunka czterech spółdzielni socjalnych w ramach projektu „Poznaj bizens i zostań przedsiębiorcą społecznym”

Jak zaopiekować się młodym przedsiębiorstwem społecznym? W jakim stopniu ingerować w ich ustalenia? W jakim stopniu być przyjacielem, a w jakim stróżem porządku? Są to pytania, które zadaje sobie każdy opiekun spółdzielni socjalnej rozpoczynający pracę z nowo powstającym podmiotem ekonomii społecznej. Nie ma jednej recepty na zasady panujące pomiędzy spółdzielnią a jej opiekunem. Wszystko zależy od ludzi i ich nastawienia do siebie nawzajem...

KTO MOŻE ZOSTAĆ OPIEKUNEM?

Opiekun musi mieć wiedzę z zakresu ekonomii społecznej, zarówno pod kątem przepisów obowiązujących w Polsce, zwyczajowych rozwiązań spółdzielczych, jak i rynku dostępnego dla podmiotów ekonomii społecznej. Ponadto, znajomość branży, w której będzie działała spółdzielnia jest pomocna w bieżącej pracy ze spółdzielcami. W rozliczeniu wsparcia finansowego i pomostowego ułatwieniem staje się wiedza z zakresu księgowości, rachunkowości i przepisów prawa podatkowego. Do kompletu umiejętności opiekuna warto dodać szczyptę elastyczności, otwarty umysł i garść poczucia humoru.

Los wiąże opiekuna ze spółdzielnią

na 12 długich miesięcy, dlatego warto, aby pracował on na zaufanie spółdzielców i pracowników.

PIERWSZE SPOTKANIE JAK RANDKA W CIEMNO?!

Przy pierwszym spotkaniu zawsze towarzyszy stres. Nie wiadomo jakie oczekiwania ma spółdzielnia w stosunku do opiekuna. Jakie podejście do roli opiekuna ma osoba powołana na to stanowisko? Czy branża, w ramach której rozpoczyna działalność spółdzielnia jest bliska, bądź chociaż znana opiekunowi?

Grunt to się nie denerwować, podejść do danego pomysłu z ciekawością i zacząć działać. To właśnie ciekawość

daje opiekunowi moc do działania. Do tego warto mieć określone zasady i energię, aby przekonać spółdzielców, że to dla dobra wspólnego normy się wprowadza. Kiedy ustalili się już sposób przekazywania dokumentów, zasady kontaktowania się grupy z opiekunem i odwrotnie, rozpoczyna się gra w negocjacje.

CODZIENNOŚĆ OPIEKUNA I SPÓŁDZIELCÓW...

Negocjacje? Dlaczego? Bo biznesplan, który napisali spółdzielcy to jednak tylko papier. Rzeczywistość biznesowa jest zmienna, ceny na rynku aktywów trwałych są pod wpływem wielu

zmiennych czynników, np. kursy walut, polityka podatkowa państwa, itp.

Czasem okazuje się, że zakupy można zrobić za trzy czwarte zaplanowanej kwoty. Powstają oszczędności. Od dobrych relacji z opiekunem, porządnego uzasadnienia, zasadności wydatku zależy, czy uda się pozostałe pieniądze spożytkować na nowy zakup. Bywają też sytuacje odwrotne, kiedy ceny „poszybowały” w górę i trzeba przedyskutować co można poświęcić, aby kupić najpożebniejszy sprzęt.

Dylematów jest zatem wiele. Opiekun często balansuje między tym czego chcą członkowie danej spółdzielni, a tym czego oczekuje od opiekuna pracodawca.

Funkcja opiekuna wymaga zatem wrażliwości, elastycznego podejścia i cierpliwości. Pomocne okazują się też stalowe nerwy. Bo bywa różnie i poczucie winy, często niesłuszne, prześladowuje opiekuna.

A CO NA TO CZŁONKOWIE SPÓŁDZIELNI?

Spółdzielcy to grupa osób pracujących na wspólny cel, którym jest wyjście

z bezrobocia, spełnienie swoich marzeń zawodowych i utrzymanie się na rynku pracy. Nie bez znaczenia jest wsparcie finansowe (dotacja) i wsparcie pomostowe (comiesięczny „zastrzyk” pieniędzy). Rzadko zdarza się, aby osoby rozpoczynające działalność gospodarczą dostały takie wsparcie. Dlatego start spółdzielni dotowanej ze środków unijnych jest ułatwiony. Jednak rzeczywistość biznesowa czasem nie chce się zgrać z wytycznymi unijnymi, które ciążyą na środkach finansowych otrzymanych w ramach projektów dotacyjnych. Tu właśnie rola opiekuna i wymienionych powyżej negocjacji i ustaleń.

Spółdzielnia w ramach współpracy z opiekunem jest zobowiązana do przekazywania w ustalonych terminach dokumentów księgowych oraz wszelkiego rodzaju pism dotyczących poszczególnych etapów rozliczeń wynikających z obowiązków projektowych.

Ponadto spółdzielnie mogą prosić opiekuna o pomoc w realizacji swoich planów, mogą liczyć na wsparcie w pozyskiwaniu środków zewnętrznych, kontaktów biznesowych (jeśli taką wiedzą dysponuje opiekun) czy też zwyyczajnym dobrym słowem, a nawet radą w chwilach zawahania.

Jak już wspominałam wszystko zależy od ludzi i ich zaangażowania - jak w każdym rodzaju aktywności społecznej i zawodowej zdarzają się osoby bardziej lub mniej oddane danej sprawie. Zarówno opiekun, jak i spółdzielcy, powinni darzyć się na tyle zaufaniem, aby pewne poruszane tematy pozostały między nimi, o ile nie są one w bezpośredni sposób związane z obecnością spółdzielni w projekcie.

KWINTESENCJA PRACY ZE SPÓŁDZIELNIĄ

Głównym celem opiekuna, oprócz obowiązków służbowych, jest czuwanie nad rozwojem spółdzielni socjalnej i jej prawidłowym działaniem.

Opiekun jest mentorem, aniołem stróżem, dyktatorem, matką i ojcem w jednym. Praca jest ciężka, misyjna i dająca „kopa” do dalszego działania.

Nic nie daje opiekunowi większej radości niż pierwsze duże zlecenie, pierwsze wpływy, podpisanie umowy z partnerem biznesowym przez spółdzielców.



RYŻ, MAKA, OLEJ, KONSERWA... I PRACA

Jola Prokopowicz

Do tej pory kojarzył się głównie z produktami spożywczymi, które kilka razy w roku, za jego pośrednictwem, oddajemy podczas świątecznych akcji na rzecz potrzebujących. Olsztyński Bank Żywności, bo o nim mowa, pracuje nad tym, by obrazów skojarzeniowych o jego działalności było więcej. Tym razem dochodzi wędka – wędka zamiast ryby.

Bank Żywności jest tu pewnym skrótem, bo formalnie rzecz biorąc jest to związek organizacji. Dwie z nich, wchodzące w skład Banku (fundacja i stowarzyszenie) utworzyły pierwszą w naszym regionie spółdzielnię socjalną osób prawnych. Oznacza to tyle, że jako podmioty prawne zajmują się w dużej mierze obsługą administracyjną spółdzielni, a dzięki ich pracy zatrudnienie dostało już pięć bezrobotnych osób. Zakres działalności spółdzielni ECOSTEAM, według Polskiej Klasyfikacji Działalności, to: konserwacja samochodów, maszyn i motocykli, sprzątanie, czyszczenie wyrobów włókienniczych, działalność fotograficzna, naprawa i konserwacja statków powietrznych i statków kosmicznych.

Pomysł założenia spółdzielni socjalnej zyskał na realności kilka miesięcy temu. Biorąc udział w projekcie Stowarzyszenia ESWIP, finansowanym z Unii Europejskiej, przyszli przedsiębiorcy dostali bezwrotne wsparcie – m.in. 93 690 zł dotacji, pomoc ekspertów i pakiet szkoleń zawodowych.

Dziś nic z dotacji nie zostało im na koncie, całą wydali już na potrzebne do pracy sprzęty. Pustki na koncie też nie ma, bo są zlecenia. Mają też sporo zapału – wykorzystują go do codziennej pracy przy sprzątaniu, ale również do organizowania prezentacji swoich możliwości i sprzętu, co było szczególnie ważne w pierwszym etapie działalności spółdzielni. Dzięki temu udało im się pozy-

skać klientów, przekonać ich do techniki ekologicznego czyszczenia i do samych siebie. Prezentacje robili m.in. w olsztyńskich hotelach, różnego rodzaju firmach i u siebie na miejscu, przy ul. Kotańskiego 1 w Olsztynie. Nie dość, że już Bank Żywności ma tu swoją siedzibę, jest też Stowarzyszenie ESWIP, które od początku wspiera spółdzielnię, to jeszcze znalazło się miejsce, by trzymali tu swój sprzęt. Póki co działają jako myjnia mobilna, ale w planach jest, by część magazynu Banku Żywności przerobić na myjnię.

OD CZEGO JEST INTERNET!

Na początku nie mieli na siebie pomysłu. Zebrali się jako grupa bezrobotnych 3 kobiet i 2 mężczyzn. Dowiedzieli się o możliwości zakładania spółdzielni socjalnej i dobrych do tego warunkach – sporo unijnych pieniędzy poszło już na zakładanie tego typu przedsiębiorstw, polityka jest sprzyjająca. Chęci więc były, ale co tu robić? Wertowali informacje o tym, gdzie jest nisza na olsztyńskim rynku, i tak też padło na myjnię ekologiczną. Żeby było ciekawiej, żaden z wówczas potencjalnych spółdzielców nie miał żadnego doświadczenia w tej branży. Ale od czego jest Internet! I tak jak z przeglądania internetowych stron i forów wziął się ich pomysł, tak też w sieci znaleźli sporo podpowiedzi, czego dokładnie potrzebują, żeby ruszyć z biznesem. Wczytywali się w rozmaite instrukcje obsługi maszyn, rankingi nowoczesnych sprzętów, przeliczali koszty, dopasowywali pomysł do rzeczywistości. Źródłem informacji dla nich były też informacje zwrotne, które dostawali od potencjalnych klientów – użytkownicy mówili im o swoich potrzebach, o tym, czego na rynku w tym zakresie jeszcze brakuje. Bezrobotni postanowili zaryzykować. Nie mieli za wiele do stracenia: nie mieć pracy albo spró-

bować z pewnej formy rocznego zatrudnienia chronionego dotacją, wsparciem pomostowym i ekspertami. Wybrali to drugie.

BYLI PIERWSI

I choć początkowo tworzyć mieli spółdzielnię socjalną osób fizycznych, ostatecznie skończyło się na tym, że zostali pracownikami spółdzielni osób prawnych. – Przez dłuższy czas byliśmy bez pracy, i w zasadzie na marginesie tego życia społecznego, więc na pewno dużo łatwiej podejmować nam jakiegokolwiek kroki i wchodzić w to wszystko z pomocą Banku Żywności. Do tego mamy pomoc ze strony Stowarzyszenia ESWIP i Fundacji ATUT – tłumaczyła przy podpisywaniu umowy na dotację Agnieszka Koprucka, obecnie wiceprezes zarządu spółdzielni.

Spółdzielnię socjalną osób prawnych tworzyli w regionie jako pierwsi. Dziś takich przedsiębiorstw jest już kilka. Olsztyńscy pionierzy musieli więc uczyć się nowości na sobie. – Oczywiście, już na początku spotkaliśmy się z kilkoma przepisami Ustawy o spółdzielniach socjalnych, które tak naprawdę nie przystają do sytuacji tworzenia spółdzielni socjalnej przez podmioty prawne. Ta ustawa jest stworzona bardziej dla osób indywidualnych, które wspólnie zakładają spółdzielnię socjalną. Już kilka takich delikatnych problemów i niejasności w ramach tworzenia spółdzielni miało u nas miejsce – przyznaje Marek Borowski, prezes zarządu Banku Żywności w Olsztynie oraz Spółdzielni Socjalnej ECOSTEAM. – Czy mamy na to siłę? W moim poczuciu tak, bo z tą sytuacją poradzić sobie mogą te podmioty prawne, które już coś w swoim życiu zrobiły, już zbudowały jakąś organizację. To znaczy, że mają bardzo duże przekonanie do tego, że to ma sens, no i czują też siłę, że można taką spółdzielnię stworzyć i ona może nor-



Siedziba Banku Żywności.

malnie funkcjonować na rynku pracy. Bank Żywności jest taką organizacją.

SIŁĘ PRZEKAZUJĄ DALEJ

Można założyć, że jako pracownicy spółdzielni, a nie samodzielni przedsiębiorcy tworzący przedsiębiorstwo, mają mniejszą niezależność. Tak jednak jest im łatwiej. Za wejściem pod skrzydła Banku Żywności stał przede wszystkim strach związany z samodzielnym prowadzeniem biznesu, zwłaszcza po wielu latach przerwy, bezrobocia. Bo co by było, gdyby się nie udało? – Są osoby, które są w stanie brać różne wyzwania na swoje barki, ale są też takie osoby, które potrzebują trochę wsparcia i poczucia bezpieczeństwa na rynku pracy. Ci, którzy byli zaangażowani w początkowy proces tworzenia tej spółdzielni, potrzebowali kogoś silnego, kto będzie za nimi stał i mówił: „Słuchajcie, jest to możliwe” – tłumaczy Borowski. – Bank Żywności jest taką instytucją, która też powstawała od zera, od niczego. Pamiętam pierwszy pokój, przez pierwsze miesiące cały czas pożyczane pieniądze od osób indywidualnych. Dzisiaj jesteśmy po 13 latach funkcjonowania i mamy swój budynek, prowadzimy szeroką działalność edukacyjną pozyskiwania i dystrybucji żywności, współpracy z wieloma partnerami. Dla tych pięciu osób, które teraz angażuje się w spółdzielnię, może też łatwiej jest na początek stworzyć spółdzielnię przy tej sile, która już istnieje.

I siły jest sporo, bo – jak informuje Katarzyna Kij ze Stowarzyszenia ESWIP, opiekunka spółdzielni – załoga przymierza się już do przyjęcia nowego pracownika. Na zatrudnienie osoby bezrobotnej ECOSTEAM będzie ponownie sięgał po unijne środki, bo za nową osobą idzie też dotacja.

Z MYŚLĄ O TYCH DUŻYCH

– Oczywiście, zdajemy sobie sprawę, że ten rynek cały czas będziemy musieli zdobywać, ale z jednej strony metoda, a z drugiej skuteczność i efektywność tej metody w naszym poczuciu są na tyle dobrym argumentem w przekonaniu klientów, że raczej nie powinniśmy mieć problemów z uzyskaniem klientów stałych – mówili jeszcze w wrześniu i tak faktycznie jest dzisiaj.

Z ich usług w pierwszej kolejności korzystali pracownicy Stowarzyszenia ESWIP. Poniekąd testowali usługę. Jak się okazało, zadowolenie przerosło ich samych, bo upłynęło kilka miesięcy od testu, a pracownicy ECOSTEAM wciąż dostają od nich zlecenia na sprzątanie domów czy czyszczenie prywatnych samochodów. Za każdym razem dostają potwierdzenie, że biznes, który wspierają, sprawdza się. Zadowoleni są też inni klienci.

– Na naszym terenie nie ma wiele takich ekologicznych myjni parowych, one dopiero wchodzą na rynek. W Polsce oczywiście coraz więcej ich powstaje, natomiast w naszym rejonie jesteśmy jednymi z pierwszych. Na pewno bez pomocy finansowej, jaką na początek otrzymaliśmy z dotacyjnego projektu Stowarzyszenia ESWIP, takiego przedsiębiorstwa nie byłibyśmy w stanie w ogóle założyć. Idą za tym duże pieniądze, dużo kosztują maszyny do prowadzenia tego biznesu. Widzimy potencjał tego na naszym terenie, biorąc pod uwagę, że jest to teren turystyczny, gdzie jest dużo hoteli, pensjonatów, przyjeżdża dużo turystów, więc szanse na pracę tutaj są większe niż w innych branżach – wyjaśnia Agnieszka Koprucka. – Głównym odbiorcą naszych usług będą klienci duzi: hotele, pensjonaty. Tutaj będziemy głównie budować świadomość o potrzebie pomocy w kierunku ekologii.

– Kiedy podejmowaliśmy decyzję o wsparciu ECOSTEAM, to jednak opieraliśmy się na trendach życia i funkcjonowania ludzi – dodaje Borowski. – W ostatnich latach przeprowadziliśmy wiele kampanii dotyczących niemarnowania żywności, pokazując przy tym, jakie są tego skutki dla środowiska. Też obserwujemy taką modę na dbanie jednak o środowisko, na „bycie ekologicznym”. Są różne znaki jakości, ale w Polsce nie ma jeszcze takiego bardzo dobrze rozpoznawalnego znaku oznaczającego działalność ekologiczną. Dlatego stwierdziliśmy, że te działania związane z bardzo małym wykorzystaniem wody, ekologiczną pralnią z ekologicznymi sposobami są na tyle bliskie naszym innym działaniom, że chcemy uczestniczyć

w budowaniu świadomości właśnie na temat ochrony środowiska, myśleniu o wykorzystaniu zasobów wody, bo te, jeśli tak dalej pójdzie, będą kończyły się ok. 2060 roku. Dlatego musimy wszyscy myśleć pewnymi kategoriami, żeby czas korzystania z tych zasobów zdecydowanie nam się wydłużył.

CO MA DO TEGO ŻYWNOSĆ?

Dziś Bank Żywności jednym głosem mówi o „wędze zamiast ryby”, dawaniu pracy zamiast wykorzystywania systemu zasiłkowego dla osób bezrobotnych. Do tego dochodzi ekologia... Brzmi jakby nie po drodze z dotychczasową działalnością BŻ, który kojarzy się głównie ze zbiórkami jedzenia (jeśli nie – wyłącznie). A jednak – w swoim statucie i w swoich założeniach Bank Żywności ma zapisy dotyczące przeciwdziałania marnowaniu żywności, a to ściśle wiąże się z ochroną środowiska. – Marnowanie żywności to przecież ogromne straty dla środowiska, emisja dwutlenku węgla i innych gazów, nadmierne zużycie energii, paliw, siły roboczej – wymienia jednym tchem Borowski. – Nam te tematy związane z ekologią są bardzo bliskie.

Z działalności Banku Żywności korzystają przede wszystkim osoby, które mają problemy związane z utrzymaniem godnego poziomu życia. Nie chodzi o to, by ciągle te same osoby dostawały paczki z żywnością, by się od nich uzależniły. Pomoc ma być w sytuacjach najtrudniejszych, a jeśli jest okazja, by z tego trudnego położenia kogoś wyciągnąć – od tego też są. – Najpierw byli bezdomni, którzy



Agnieszka Koprucka - wiceprezes zarządu ECOSTEAM i Marek Borowski, prezes zarządu Banku Żywności w Olszynie oraz Spółdzielni Socjalnej ECOSTEAM podczas podpisywania umowy w projekcie Stowarzyszenia ESWIP.

docierali do nas na różne prace wolontariackie – wspomina Borowski. – Od 2004 roku mamy unormowaną współpracę z CIS. Do tej pory przeszkoliliśmy ok. 40 osób w kilku zakresach zawodowych: pomocnik magazyniera, magazynier, kierowca, pracownik biurowy. Większość tych osób pracuje! My też trochę inaczej postrzegamy swoją rolę. Przy pomocy Banku Żywności można robić wiele, wiele innych dobrych rze-

czy dla ludzi i wspierać różne działania po to, żeby właśnie ludzie się zaktywizowali zawodowo. My wyszliśmy z takiego założenia, że jeżeli jest grupa inicjatywna, która chce to zrobić, a brakuje jej właśnie tej siły, tego jednego elementu, to my chcemy ten element im dodać. Więc kiedy pani Agnieszka zwróciła się do nas z pomysłem i zapytaniem, czy bylibyśmy zainteresowani taką współpracą, nie zawahaliśmy się. Natomiast już sam

pomysł z myjnią parową tym bardziej nam przyświecał i stwierdziliśmy, że możemy obok tego stać blisko.

Spółdzielnia powstała w ramach projektu „Poznaj biznes i zostań przedsiębiorcą społecznym”. Projekt realizuje Stowarzyszenie ESWIP razem ze Stowarzyszeniem ADELFI i Fundacją ATUT. Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Z BLIŹNAMI DO WSPÓLNEGO BIZNESU

Jola Prokopowicz

„Gdy w maju tego roku, w zwrotnym momencie mojego życia, Mateusz Sielicki zapytał mnie, czy nie jest to dobry czas na założenie tej firmy, o której przez pół życia marzyliśmy, w pierwszej chwili mnie zamurowało. Nagle zdałem sobie sprawę, że jeżeli nie zrobię tego teraz, to już prawdopodobnie nigdy” – pisze na fanpage’u Marcin Gulczyński, prezes Spółdzielni Socjalnej „Żywa Historia” z Olsztyna. Marzenie właśnie się spełnia.

Najpierw trochę historii tej historii. Jest koniec listopada 2012. Chłodny wieczór około godziny dziewiętnastej. Udajemy się na nagranie materiału promującego odtwórstwo historyczne regionu Warmii i Mazur (grupę zapaleńców z Olsztyna poleciła mi znajoma). Po drodze poznamy Mateusza, który prowadzi nas na niewielką salę gimnastyczną w jednej z olsztyńskich szkół. Od pierwszych zdań można rozpoznać w nim pasjonata.

Wchodzimy na salę. Wygląda całkiem normalnie – nieco zużyty drewniany parkiet, kozioł, drabinki, w rogu złożone materace, lustrzana ściana naprzeciw wejścia. W tym wszystkim tylko Mateusz jakby z innej bajki – ubrany niby normalnie, ale tarcza w rękę i parę

innych akcesoriów rodem ze średniowiecza nie do końca tu pasują. Po chwili dochodzą kolejni i wtedy też dowiaduję się, że ćwiczenie średniowiecznej szermierki w salach treningowych nie jest żadną naleciałością współczesności. Kiedyś też tak też trenowali, tylko sale trochę inaczej wyglądały.

Chwilę rozmawiamy, dochodzą kolejne osoby. Ostatecznie tego dnia startują w grupie dziesięciu wojowników. Rozpiętość wieku nie jest zbyt duża, od około osiemnastu do trzydziestu lat. I jak kiedyś wydawało mi się, że lustra na tego typu salach to użytek głównie dla tancerzy, tak miałam okazję się przekonać, że i w tym, co za chwilę zobaczę, ważne jest obserwowanie ruchu swojego ciała. Bo to też sztuka. Najpierw

jednak rozgrzewka, i to porządna, a po nich trening. Zawsze to, co robią, musi mieć jakiś konkretny cel – ćwiczenie walki, poprawę kondycji albo szybkości ruchów. Muszą też mieć siłę, jak na rycerzy przystało.

KORZENIE W MANUSKRYPTACH

Chłopaki przebrani, gotowi do pracy, zaczynają się przemieszczać po sali. Wśród nich jest jeden „dyrygujący”. To Marcin. Zanim trening rozpocznie się na dobre, wtajemnicza nas w swój świat. – Jest tak, że zwykle, gdy myślimy o walce w średniowieczu, widzimy pancernych Krzyżaków, gigantyczne miecze i ciężkie zbroje. Jednakże większość walk w tamtym czasie wyglądała zupełnie inaczej! Ci ludzie żyli codziennie z cieniem śmierci za plecami. Nosili broń przy sobie przez cały czas. Czy robili z niej użytek? Często. Pocięte twarze, wybite zęby i blizny na całym ciele nie były wtedy niczym dziwnym. To było normalne. Jednakże byli tacy, którzy o walce wiedzieli o wiele więcej od innych. To byli mistrzowie szermierki. I ci mistrzowie pozostawili po sobie manuskrypty. A ponieważ sztuka walki średniowiecznej została zapomniana, my dzisiaj staramy się na podstawie tych manuskryptów ją odtworzyć. Chcemy, żeby ta sztuka walki znów żyła, żeby każdy z nas wiedział, że mamy w Euro-



Trening członków spółdzielni i przyjaciół.

pie tradycję sztuk walki równie długą, co Japonia czy Chiny. Tradycję, która ciągle może żyć, i z której możemy być dumni.

GĘBA NIE SZKLANKA

Jeszcze rok temu zapewniali, że to, co robią, robią głównie dla siebie. – Nie potrzebujemy pokazywać innym, jacy jesteśmy świetni. My po prostu to wiemy – z dużą śmiałością mówił wówczas Marcin. – Kochamy robić coś, co jest elitarne. Ale nie dlatego, że jest niedostępne, tylko dlatego, że trzeba być specjalnym człowiekiem, żeby móc w tym funkcjonować. Nie każdy potrafi to zrobić, nie każdy potrafi przyznać, że gęba nie szklanka, się nie potłucze.

Zdarza się, że na treningu ktoś obrwie raz, drugi. Najczęstsze urazy to zerwane paznokcie, poobijane palce, okazjonalnie szwy na głowie, rzadko coś poważniejszego. Zachowują mimo wszystko zasady bezpieczeństwa adekwatne do XXI wieku. – Bo nikt nie chce iść na drugi dzień do pracy z przebitym policzkiem.

Przez pot, krew i ciężką pracę wciąż dochodzą do ważnych dla siebie wartości i życiowych postaw, które byłyby dla nich nieosiągalne w inny sposób. W tym, co robią, nie ma drogi na skróty. I paradoksalnie, jak na nasze czasy, dlatego tak doskonałą swój warsztat, żeby w rzeczywistości nie musieć z niego korzystać, nie musieć walczyć o swoje życie, bronić go przed napastnikami – bo czasy mimo wszystko mamy dużo spokojniejsze niż w średniowieczu. Za to z pokazów ich umiejętności korzystają dziś inni. Pasja historyczna doprowadziła ich do utworzenia wspólnego biznesu, który prowadzą: Marcin Gulczyński, Mateusz Sielicki, Kacper Martyka, Sylwia Fałkowska. Tak, kobieta w zespo-

le też jest. – Prowadzi zakład krawiecki, szyjący kostiumy historyczne potrzebne w naszej działalności – wyjaśnia Mateusz.

SPÓŁDZIAŁAJĄ Z HISTORIĄ

Formalnie, jako spółdzielnia socjalna, działają od października 2013 roku. Wsparcie dotacyjne i merytoryczne dostali od Stowarzyszenia ESWIP, które przekazało im 74000 zł z Europejskiego Funduszu Społecznego. Obecnie wydają pieniądze na potrzebne im narzędzia pracy. A w tym, można powiedzieć, są dosyć wybredni. Zakupy w ich wykonaniu to nie taka prosta sprawa. – Takie rzeczy w trzy miesiące się nie robią! – przypomina Anna Maria Nadgrabska ze Stowarzyszenia ESWIP, która czuwa nad rozwojem ich spółdzielni. W końcu, jako narzędzia pracy służą im zbroje, miecze i kostiumy. Ich wykonanie powierzają mistrzom niemal już zapomnianych rzemiosł.

Rekonstrukcją zajmują się od ponad dziesięciu lat. Dlaczego dopiero teraz wzięli się za tak poważne potraktowanie swojej pasji? – Bo w końcu była możliwość zabrania się do tego naprawdę serwowanie, bez młodzieńczego słomianego zapału – wyjaśnia Mateusz. – Wydaje mi się, że wreszcie dojrzeliśmy na tyle, by wziąć na siebie ciężar odpowiedzialności za prowadzenie firmy. Na szczęście mamy wciąż młodzieńczy zapał i satysfakcję z przekazywania naszej wiedzy.

Z przekonaniem zapewniają, że są w stanie zorganizować każdy rodzaj pokazu, trwający od dwudziestu minut do czterech dni. Przygotować mogą nawet bitwę na sto dwadzieścia osób

walczących – oczywiście posiłkując się przyjaciółmi, których w bractwach i ruchach rycerskich mają multum. W ofercie mają też m.in. przygotowywanie historycznej oprawy ślubów czy wesel, sprzedaż i produkcję ubrań średniowiecznych, rękodzieła, prowadzenie szkół szermierki historycznej, realizację projektów kulturalno-edukacyjnych. Wszystko w historycznym klimacie, dopracowane w najmniejszym szczególe. Pracują również nad tym, by szermierka wróciła do szkół – tego wymaga ich wewnętrzny głos rycerskiego ducha.

Spółdzielnia Socjalna „Żywa Historia” jest już dziewiątym przedsiębiorstwem społecznym w Olsztynie, pierwszym o takim profilu działalności. Po dotacje na utworzenie kolejnych biznesów startuje więcej grup. By do ich utworzenia szczęśliwie doprowadzić, również i nasi rycerze przykładają ręce. Podczas spotkań informacyjnych sami zachęcają bezrobotnych, by poszli w ich ślady. Nie, nie chodzi o historię, choć to byłoby mile widziane. Chodzi o spełnianie marzeń, o odwagę postawienia na swoim. W końcu są do tego całkiem spore możliwości.

Zainteresowani ofertą spółdzielni mogą czerpać informacje z Facebooka (www.facebook.com/historiazywa) lub kontaktować się bezpośrednio z rycerzami – ul. Bonigka 2/2 w Olsztynie, tel. 790 568 147, mail: historia.zywa@gmail.com.



Trening członków spółdzielni i przyjaciół.



JAK GRZYBY PO DESZCZU

Małgorzata Zajac

Spółdzielczość socjalna w subregionie ełckim rozwija się. Tematyka przedsiębiorczości społecznej powoli przyciąga coraz więcej osób zainteresowanych tego typu działalnością. Spora liczba osób bezrobotnych dostrzega w niej szansę do uruchomienia własnego biznesu. Również instytucje samorządu, organizacje pozarządowe i podmioty kościelne zaczęły bardziej interesować się tą tematyką.

Spółdzielnia socjalna: forma prawna podmiotu łączącego cechy przedsiębiorstwa oraz organizacji pozarządowej, mająca umożliwić jej członkom (którymi muszą być w 50% osoby zagrożone wykluczeniem społecznym) powrót do uregulowanego życia społecznego i aktywności na rynku pracy. Spółdzielnia socjalna, jako rodzaj spółdzielni pracy, opiera się na zasadzie osobistego świadczenia pracy przez jej członków (wikipedia).

IM SIĘ UDAŁO

Ponad rok temu w Wydminach, po zamknięciu zakładu krawieckiego, grupa pracujących w nim sześciu pań postanowiła nie dać się losowi i postawić na własny biznes. Tak właśnie powstała jedna ze spółdzielni socjalnych w subregionie ełckim. Panie podjęły decyzję szybko, nie pozwalając, by dopadła je apatia, często towarzysząca bezrobociu, zwyczajnie „skoczyły” na głęboką wodę. Mimo wielu napotkanych trudów związanych z otwarciem własnego biznesu, małymi krokami zmierzały do pierwszych efektów - interes zaczął się rozwijać. W obecnej chwili spółdzielnia socjalna „MIRA” nie narzeka na brak zamówień. Panie zajmują się przede wszystkim szyciem odzieży roboczej, ale także krawiectwem indywidualnym. Szyją dla hoteli i restauracji, dla firm budowlanych, dla osób prywatnych.

W powstaniu spółdzielni pomógł udział w projekcie dotacyjnym współfinansowanym ze środków unijnych dla grup chcących utworzyć własne przedsiębiorstwo „Biznes nie jest dla wybranych”. Projekt realizowała Fundacja Rozwoju Przedsiębiorczości w Ostródzie ATUT w partnerstwie ze Stowarzyszeniem ESWIP. Dzięki dotacji i wsparciu merytorycznemu otrzymanemu w ramach projektu, a także dzięki pomocy Ośrodka Inicjatyw Ekonomii Społecznej z Ełku, „MIRA” wystartowała ze swoją ofertą.

- Panie z „MIRY” były bardzo dobrze przygotowaną grupą, świetnie znały swój fach i nie bały się wyzwania – opowiada Agnieszka Pacewicz, która przez rok była opiekunką spółdzielni.

- Mimo kilku gorszych momentów paniom udało się utrzymać na rynku, zatrudniły nawet nową osobę i radzą sobie coraz sprawniej. Moja pomoc polegała głównie na wsparciu w kwestiach administracyjnych, z resztą spraw panie nie miały większych problemów.

Oczywiście rozruszanie swojego biznesu wymagało dużego wysiłku i poświęcenia. Panie zaczynały od 1/8 etatu, powoli przebijają się przez konkurencję, promowały swój zakład, zdobywały klientów. Obecnie pracują już na 1/2 etatu i ciągle rozwijają swoją działalność.

Jeśli jesteś zainteresowany spółdzielnią socjalną „MIRA,” zapraszamy na stronę www.krawiectwo-mira.pl

ONI ZACZYNAJĄ

Jako że ekonomia społeczna to kierunek promowany przez Unię Europejską, po projekcie „Biznes nie jest dla wybranych” przyszedł czas na projekt „Poznaj biznes i zostań przedsiębiorcą społecznym”. Nabór do udziału w projekcie realizowanym przez Elbląskie Stowarzyszenie Wspierania Inicjatyw Pozarządowych w partnerstwie ze Stowarzyszeniem Adelfi i Fundacją ATUT rozpoczął się na początku 2013 roku. Po przejściu przez cykl doradztwa i szereg szkoleń, z gotowymi już biznesplanami, wyposażone w wiedzę i chęci, i co ważne - z unijną dotacją na start na koncie, rozpoczęły swoją działalność cztery nowe spółdzielnie socjalne.

Gaja, Mixgraf, Fantazja i Dobra Siła – subregion ełcki wzbogacił się o te cztery przedsiębiorstwa społeczne. Każda z nowopowstałych spółdzielni próbuje sił w innej branży. Gaja prowadzi w Ełku galerię z rękodziełem, Mixgraf studio reklamy, Fantazja z Gołdapi oferuje usługi fotograficzne, masaże oraz produkcję innowacyjnych gadżetów promocyjnych (rękodzieło), zaś Dobra Siła w Starych Juchach tworzy bazę turystyczno – edukacyjno – kulturalną.

- Założenie spółdzielni socjalnej w ramach projektu dotacyjnego było nie lada wyzwaniem. Wymagało trzymania się terminów, dyscypliny, ciężkiej pracy nad biznesplanem, stworzenia z grupy ludzi, z indywidualnych jednostek, spójnego, współpracującego zespołu. Czy się udało? Czas pokaże. – mówi Urszula Podurgiel, prezes Stowarzyszenia Adelfi. - To dopiero początki działalności tych spółdzielni i życzymy im, by włożona w utworzenie własnych biznesów praca przyniosła owoce i sukces.

W listopadzie 2013 roku ruszył nabór do udziału w kolejnej edycji projektu dotacyjnego. Do 23 grudnia mogły składać dokumenty grupy inicjatywne zainteresowane tworzeniem spółdzielni socjalnych. I tym razem projekt spotkał się z licznym odzewem. Na jego efekty poczekamy jednak przypuszczalnie co najmniej do połowy 2014 roku.



STAROSTA I ZARZĄD POWIATU BRANIEWSKIEGO - SĄ POWODY DO ZADOWOLENIA

Jerzy Butkiewicz

Powiatowy Zespół ds. Ekonomii Społecznej blisko rok pracował nad stworzeniem lokalnego planu rozwoju ekonomii społecznej. Zarząd Powiatu Braniewskiego już w roku 2012 powołał istnienie zespołu. Przez ponad pół roku zespół otrzymywał wsparcie lokalnych działaczy, którzy społecznie włączyli się do pracy. Pierwszym trudnym zadaniem było wypracowanie diagnozy ekonomii społecznej w powiecie braniewskim. Koniecznością było przejrzenie lokalnych dokumentów strategicznych, w trybie ciągłym odbywa się badanie nisz rynkowych – w dużej mierze pomaga tu bezpośredni kontakt z przedsiębiorcami prywatnymi i komunalnymi. Zarząd Powiatu Braniewskiego, widząc starania Zespołu i jego społecznych członków, podjął uchwałę o powiększeniu zespołu.

W efekcie od listopada 2013 r. braniewski zespół liczył już siedemnastu członków: liderów pozarządowych, przedstawicieli samorządów lokalnych, przedsiębiorców.

Zgrany zespół dobrze czuje się we własnym towarzystwie. Pomimo wielu obowiązków zawodowych jego członkowie znajdują czas, aby pracować nad rozwojem narzędzi wspierających rozwój ekonomii społecznej. Ważnym etapem prac był proces zapoznania się z Krajowym Programem Rozwoju Ekonomii Społecznej do roku 2020 oraz branżowymi dokumentami strategicznymi województwa i powiatu, w tym Regionalnym Planem Działań na Rzecz Promocji i Upowszechniania Ekonomii Społecznej w Województwie Warmińsko-Mazurskim na lata 2011-2015.

Powiatowy zespół pracował już wcześniej nad wykonaniem diagnozy stanu ekonomii społecznej w powiecie braniewskim – jej wyniki poddane zostały wnikliwej analizie pod kątem słabych i mocnych stron powiatu w kontekście realizacji celu. Po wykreowaniu wizji zespół zajął się identyfikacją priorytetowych obszarów, definiowaniem celów szczegółowych strategii rozwoju. W planowaniu strategii konieczne było określenie rezultatów i wskaźników ich pomiaru.

Z końcem ubiegłego roku ukończono prace nad Programem Rozwoju Ekonomii Społecznej w Powiecie Braniewskim na lata 2014-2020. Powstał on w wyniku potrzeby opisania ekonomii społecznej i wytyczenia szlaków jego rozwoju. Głównym jego założeniem jest poprawa warunków społeczno-gospodarczych powiatu bra-

niewskiego poprzez kompleksowy rozwój przedsiębiorczości społecznej.

Program po akceptacji Starosty Braniewskiego i Zarządu przekazany został Radzie Powiatu Braniewskiego. Podczas najbliższego posiedzenia rady zostanie przyjęty do realizacji.

Powiatowy zespół nie zatrzymuje się w działaniach - opracował plan pracy na rok 2014, pomimo szeregu działań animacyjnych i doradczych, ważnym założonym celem jest aktywna współpraca z lokalnymi samorządami w celu aktualizacji strategii rozwoju, dostosowujące je do obecnej sytuacji. Sprawą opraco-

wań nowych rozwiązań zajmie się bezpośrednio załoga lokalnego Inkubatora Przedsiębiorczości Społecznej w całości stanowiąca skład powiatowego zespołu. Ich doświadczenie i praktyczne podejście ułatwią samorządom nie tylko aktualizacje wspomnianych strategii, ale również dostosowanie dokumentów do nowego okresu finansowania.

Wszyscy doskonale zdają sobie sprawę z mnogości zadań do wykonania, ale w zespole nie ma osób z przypadku, wszyscy mają świadomość, jakie korzyści przyniosą kompleksowo przygotowane działania.



[fot. Jerzy Butkiewicz]

Starosta Braniewski – Krzysztof Kowalski.

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ SPOŁECZNA W GENTH

Katarzyna Ciszewska-Wojtas

Gandawa, piękne miasto położone w północno-zachodniej części Belgii. Jego nazwa pochodzi od celtyckiego słowa „ganda” oznaczającego miejsce zbiegu – w tym przypadku połączenia dwóch rzek. Gandawa liczy ponad 230 tysięcy mieszkańców. Urocze uliczki, połączenie starych, często zabytkowych budowli z nowymi, których to widoki odbijają się w wodnych kanałach, tworzą niepowtarzalny klimat tego miasta...

Wzrok przyciągają tu liczne rowery. Przypięte do słupów, kratak, poręczy oraz umieszczane na specjalnie do tego stworzonych parkingach dla rowerów. Są środkiem transportu sporej rzeszy mieszkańców Gandawy. Przedsiębiorstwo **Max Mobiel** zajmuje się tu wynajmem oraz serwisem wspomnianych rowerów. Oferta kierowana jest w szczególności do osób mających trudności z dostaniem się do miejsca pracy, osób w trudnym położeniu, choć inne osoby są tu również mile widziane. Max Mobiel dba nie tylko o ekologię, ale również o aktywizację osób mających trudności z wyjściem na rynek pracy, poprzez ich zatrudnianie właśnie w tym rowerowym przedsiębiorstwie. To przedsiębiorstwo społeczne daje szansę na aktywność społeczną i zawodową osób długotrwale pozostających bez pracy, niepełnosprawnych, byłych więźniów, imigrantów i wielu innych. Choć strona społeczna, ekologiczna jest silnie rozwinięta to Max Mobiel nie zapomina, że jest firmą w pełnym znaczeniu tego słowa – generuje środki, które zapewniają byt nie tylko osobom zatrudnianym, ale również pozwalają na doposażenie przedsiębiorstwa, inwestowanie w zakup lokali użytkowych, itd. Akcjonariusze spółki Max Mobiel, w tym również samorząd, nie pobierają dywidend, które są reinwestowane w przedsięwzięcie.

Podobne cele, ale realizowane w odmienny sposób, ma przedsiębiorstwo **Ateljee**. Zatrudnia ono w sumie ponad 400 osób. Duża część z nich to osoby o ograniczonych, z różnych względów możliwościach swobodnego zaistnienia na otwartym rynku pracy. **Ateljee** realizuje wiele rentownych przedsięwzięć z uwzględnieniem poszanowania środowiska naturalnego oraz poszanowania godności ludzi – różnych wyznań,

pochodzenia, itd. W przedsięwzięciach, w których to możliwe, starają się nadawać rzeczom drugie a nawet trzecie „życie”. Rzeczy, które jedni traktują jako zbędne czy bezużyteczne są wykorzystywane w nowych projektach, mają nową odsłonę i nowe wcielenie. Służą innym. Z kilku na pozór bezwartościowych materiałów tworzone są na przykład efektywne torebki czy różnego rodzaju ozdoby. Przekazywana tu odzież, odpowiednio wyselekcjonowana i przygotowana, wprowadzana jest do powtórnej sprzedaży w second handzie, a jeśli tam nie znajdzie uznania przekazywana jest dalej. Trafia także do krajów potrzebujących. W ten sposób przedsiębiorstwo zarabia i reinwestuje zyski w integrację zawodową.

Parnasuss to jedno z przedsięwzięć realizowanych przez **Ateljee**. To dawny kościół wykupiony przez przedsiębiorstwo **Ateljee**, który dziś służy za jadłodajnię. Wypełniony często po brzegi świadczy o dobrym jedzeniu w przystępnej cenie. Osoby, które są wspierane przez ośrodki pomocy społecznej, mogą tu zjeść posiłek za niższą kwotę.

Ateljee ma ponad 30 lat i stało się największym warsztatem pracy chronionej we Flandrii.

Ryhove to kolejne warte uwagi przedsiębiorstwo. Powstało w 1961 roku. Jego celem było i jest tworzenie odpowiednich i trwałych miejsc pracy osobom niepełnosprawnym. Był to pierwszy zakład pracy chronionej w rejonie Gandawy, dziś jeden z najlepiej działających zakładów pracy chronionej w Belgii. Działa między innymi w branży drukarskiej (druk, pakowanie, cięcie itd.), elektronicznej (układy scalone, części elektryczne), spożywczej (pakowanie żywności, belgijskich słodkości, które eksportowane są głównie do

Stanów Zjednoczonych, Austrii, Szwecji). Zatrudnia blisko 300 osób, w tym w większości osoby niepełnosprawne intelektualnie oraz fizycznie. Pracownicy ci w niesamowitym skupieniu wykonują prace precyzyjne w układach scalonych, tną bele druków, pakują książki, naprawiają urządzenia i wykonują wiele innych zadań w poszczególnych działach zakładu pracy.

De Punt, czyli „gwóźdź”, „punkt” to firma-organizacja wspierająca między innymi rozwój przedsiębiorczości. Prowadzi swoistego rodzaju inkubator dla wchodzących na rynek przedsiębiorców. W modelu tym, osoba „oddalona” z różnych powodów od rynku pracy ma możliwość spróbowania swoich sił w prowadzeniu firmy „pod parasolem” spółdzielni. Inkubacja ta trwa maksymalnie do osiemnastu miesięcy, w trakcie których to przedsiębiorca musi stworzyć i przedstawić komisji swój plan biznesowy, wdrożyć go w życie i rozwijać w taki sposób, który umożliwi mu samodzielną działalność i utrzymanie, już poza parasolem ochronnym organizacji **De Punt**.

Przedsiębiorcy objęci wsparciem **De Punt** mogą skorzystać z usług administracyjno-biurowych, co pozwala im skupiać się na realizacji zleceń, prowadzeniu biznesu, mają do dyspozycji salę konferencyjną służącą do różnego rodzaju spotkań z klientami, pomieszczenie socjalne, itd.

De Punte krzewi także poczucie odpowiedzialności społecznej wśród przedsiębiorców - małych, nowopowstałych firm - które mogą zatrudniać osoby z grup zagrożonych wykluczeniem (osoby niepełnosprawne, pracownicy o niskich kwalifikacjach, długotrwale bezrobotni, imigranci, byli więźniowie, itd.), doradzając im, jak tworzyć miejsca pracy dla tych osób.





SZKOŁA PRZEDSIĘBIORCZOŚCI SPOŁECZNEJ - MŁODZI, ZDOLNI I PRZYGOTOWYWANI DO NOWEJ SZANSY...

Jerzy Butkiewicz

Osoby bezrobotne z terenu powiatu braniewskiego, dzięki uczestnictwie w projekcie pn: Szkoła Przedsiębiorczości Społecznej zapoznały się z podstawami dotyczącymi obszaru ekonomii społecznej. Przy okazji zajęć warsztatowych miały możliwość zadać sobie pytanie: Ja w ekonomii społecznej? oraz ja, jako przedsiębiorca społeczny?

W drugim tygodniu lutego odbędzie się ostatni zjazd Szkoły Przedsiębiorczości Społecznej. Cykl szkoleniowy składał się z pięciu dwudniowych zajęć teoretycznych i jednej wizyty studyjnej. Uczestnicy szkoły są tu dla zdobycia wiedzy i umiejętności m.in. z zakresu zakładania i funkcjonowania przedsiębiorstw społecznych.

Wśród opracowywanych tematów w ramach Szkoły znalazły się między innymi: pomysły na biznes, podstawy w budowaniu przedsiębiorstwa społecznego, poszukiwaniu nisz rynkowych. Ponadto planowanie działalności gospodarczej w przedsiębiorstwie społecznym, w tym wiedza niezbędna do wykonania biznesplanu do własnego pomysłu na działalność. Zasady wejścia i utrzymania się na rynku z planowanymi usługami/productami, strategię działania, efektywność zarządzania w przedsiębiorstwie społecznym.

Całość cyklu szkoleniowego zakończy wizyta studyjna do sprawnie funkcjonujących przedsiębiorstw społecznych województwa warmińsko-mazurskiego. Będzie okazją do pozna-

nia dobrych praktyk z regionu i konfrontacji własnego pomysłu z doświadczonymi już przedsiębiorcami społecznymi. Udział w niej będzie mógł skutkować nawiązaniem nowych kontaktów, a także wymianą doświadczeń. Co najważniejsze - taki wyjazd może stać się motorem do działania i dalszego rozwoju osobistego i zawodowego.

Cieszę się, że koordynując zajęcia, miałem wiele okazji na rozmowy z uczestnikami, w tym na wymianę doświadczeń. Ta młodzież jest naprawdę bardzo zdolna, a bezrobotna z różnych powodów. Obserwując ich zaangażowanie i spontaniczność oraz umiejętności pracy w zespole, czy też tak ważną kreatywność, mam dużą pewność że większość z nich na pewno sobie poradzi w dorosłym życiu – mówi Jerzy Butkiewicz, animator IPS Braniewo. Wśród całej piętnastki tych ciekawych ludzi widać zamiłowanie do dziennikarstwa i fotografii, krawiectwa i wyrobu biżuterii, origami, naprawy sprzętu elektronicznego, projektowania gier komputerowych, organizacji eventów, wreszcie opieki nad potrze-



Podczas jednych z zajęć w ramach Szkoły Przedsiębiorczości Społecznej.

bującymi czy potrzeby powstania ekipy realizującej prace budowlane.

Pomysłów mają pełne głowy, chętnie dyskutują, opisują własne pomysły, kolejno prezentując je na forum grupy, często broniąc swoich tez. Propozycje te są nie tylko bardzo ciekawe, ale również realne do wykonania. Szkolenie pozwala wnikliwie przyrzeć się poszczególnym przemyśleniom, a tworzone biznesplany to etap przenoszenia pomysłu na fizyczny projekt – na tym etapie uczestnicy dokonują zmian wynikających często z nowo nabytej wiedzy.

Istnieje duże prawdopodobieństwo, że niektóre pomysły już niebawem ujrzą światło dzienne - jedna z uczestniczek stworzyła grupę inicjatywną spółdzielni społecznej usług ogólnobudowlanych, angażując do pomysłu osiem osób bezrobotnych z własnej wsi - aktualnie starają się o dotację. Inna uczestniczka stoi na czele stowarzyszenia uruchamiającego działalność gospodarczą, z usługami kroju i szycia oraz sprzedaży wykonanych wyrobów. Kolejna grupa ma pomysł na stworzenie domu dziennego pobytu dla osób starszych.



Podczas jednych z zajęć w ramach Szkoły Przedsiębiorczości Społecznej.



[fot. Jerzy Butkiewicz]

Podczas jednych z zajęć w ramach Szkoły Przedsiębiorczości Społecznej.

Ci najbardziej zdecydowani – mający trwałe i solidny pomysł na swoje własne przedsiębiorstwo społeczne, niebawem odbędą spotkanie z doradcą

i doprowadzi do powstania ciekawych projektów.

zawodowym. Projekt zapewnia aktywnym uczestnikom udział w szkoleniach na wolnym rynku. Wszystko po to, by ich pomysł na biznes miał potencjał, a oni sami wiarę i umiejętności do jego realizacji.

Praca z tą grupą jest prawdziwą przyjemnością, wiele zawartych znajomości z pewnością przetrwa pewien czas, a może

Zaczynając koordynację zajęć Szkoły Przedsiębiorczości Społecznej mieliśmy wyobrażenie, że trenerów czeka ciężka i intensywna praca. Tymczasem okazało się, że aktywność uczestników jest imponująca, a ich otwartość i umiejętność korzystania z każdej rady czy instrukcji spowodowały, że każde z zajęć było wyczerpujące i wykorzystane co do ostatniej sekundy.

Należy trzymać kciuki za powodzenie w realizacji planowanych przedsięwzięć młodych ludzi. Z uwagi na silne zgranie grupy koordynatorzy przygotowali niespodziankę w postaci prezentacji multimedialnej - ze zdjęciami ze wspólnych spotkań. Tak, by tradycyjnie, oprócz wiedzy i doświadczenia pozostała również pamiątka z miło spędzonych wspólnych chwil.

MOJE KOLEJNE DOŚWIADCZENIE ZAWODOWE, CZYLI WSPÓŁPRACA Z BRANIEWSKIMI PARAFIAMI

Jerzy Butkiewicz

Było dużo obaw i barier przed rozpoczęciem rozmów, a okazało się to całkiem niepotrzebne... Załoga Inkubatora Przedsiębiorczości Społecznej w Braniewie animację traktuje jako ważny element – pracę ciągłą. Istnieje konieczność bezustannego informowania społeczeństwa o alternatywie, jaką daje ekonomia społeczna oraz o możliwościach wsparcia oferowanych przez instytucje doradcze.

Pomimo wielu wizyt w lokalnych placówkach pomocy społecznej, biurze pracy, urzędach - od początku jednym z założeń promujących program wsparcia dla osób bezrobotnych była chęć współpracy z lokalnymi parafiami, tak, by za ich pośrednictwem informo-



Proboszcz - ojciec Jan Kwiecień.

wać wiernych o lokalnych inicjatywach przeciwdziałania bezrobociu.

Pracownicy braniewskiego IPS od początku byli świadomi o sile słowa mówionego, wypowiedzanego w kościele podczas niedzielnych mszy. Była jednak bariera. Z perspektywy czasu wiadomo, że był to błąd i blokada jedynie animatora, który nie potrafił zebrać się na odwagę do podjęcia stosownych rozmów.

„Dziś to już całkiem inna rozmowa. Temat współpracy z kościołem i księżmi traktuję jako swoją własną dobrą praktykę” - mówi Jerzy Butkiewicz, animator z braniewskiego Inkubatora Przedsiębiorczości Społecznej. Jestem bardzo

zadowolony, że wreszcie odważyłem się na ten krok – dzięki przeprowadzonym rozmowom w dwóch parafiach, mieszkańcy mogli usłyszeć o działaniach naszej placówki, ofercie dla osób bezrobotnych, alternatywie, jaką daje ekonomia społeczna dla osób poszukujących pracy.

Duchowni: Proboszcz Ksiądz Prałat Leszek Galica oraz Proboszcz Ojciec Jan Kwiecień zaskoczyli mnie gościnnością, otwartością i bezpośrednim przystąpieniem do działania. W trakcie spotkań omówiliśmy problemy mieszkańców powiatu braniewskiego, trudności związane z ograniczaniem bezrobocia.

Podczas rozmów duchowni dowiedzieli się o projekcie rozwoju ekonomii społecznej i wsparciu dla potrzebujących, jakie oferuje IPS w Braniewie. Księża, wykazując swoje zainteresowanie i chęć współpracy podkreślili, jak bardzo dobro mieszkańców leży im na sercu. W obu kościołach podczas niedzielnych ogłoszeń, księża głośno i z zaangażowaniem przekazywali informację wiernym. Ponadto, w przedśionkach kościoła umieszczone były ogłoszenia o siedzibie

IPS i krótka informacja o ofercie wsparcia.

Na efekty nie trzeba było długo czekać - osoby trafiające do siedziby IPS często potwierdzają, że to właśnie z kościoła dowiedziały się, że w Inkubatorze mogą uzyskać wsparcie, skorzystać z oferty doradczej. Reakcja była bardzo szybka. Księża zadeklarowali że, chętnie będą współpracować i aktywnie uczestniczyć w kampaniach informujących o wsparciu naszych mieszkańców.

„Jestem bardzo zadowolony z rozpoczęcia tej współpracy i z tego że, wreszcie odważyłem się, by zapukać do drzwi kancelarii parafialnych. Wszystkim, którzy mają do realizacji ważne społeczne zadania polecam nawiązanie kontaktów z księżmi ze swojego środowiska – są to bardzo świadomi partnerzy. Realizując ważną misję, pamiętajmy, że informacja musi dotrzeć wszędzie tam, gdzie jest potrzebna” – dodaje Jerzy Butkiwiecz.



FUNDACJE I STOWARZYSZENIA A SPÓŁDZIELNIE SOCJALNE – PODOBIENSTWA I RÓŻNICE

Katarzyna Ciszewska-Wojtas

FUNDACJA:

Fundację definiuje się jako kapitał przeznaczony na określony cel. Cel fundacji musi być społecznie lub gospodarczo użyteczny, taki jak: ochrona zdrowia, rozwój gospodarki i nauki, oświata i wychowanie, kultura i sztuka, opieka i pomoc społeczna, ochrona środowiska oraz opieka nad zabytkami.

cel

- cel społecznie lub gospodarczo użyteczny
- cel niezarobkowy
- cel **nie** może polegać na wspieraniu fundatora lub jego bliskich

majątek

- niezbędny na etapie tworzenia fundacji – bez przekazania przez fundatora majątku fundacja nie powstanie
- wyczerpanie majątku oznacza likwidację fundacji

założyciele

- fundator – jeden lub kilku (osoby prawne lub fizyczne)
- osoby fizyczne – Polacy i cudzoziemcy (bez względu na miejsce zamieszkania) oraz osoby prawne

– mające siedzibę w Polsce lub zagranicą

członkowie

- brak członkostwa
- **organy (władze)**
- zarząd (obowiązkowy)
- nieobowiązkowy organ kontroli wewnętrznej (np. rada fundacji, komisja rewizyjna)

nadzór i kontrola zewnętrzna

- nadzór sprawuje właściwy minister wskazany przez fundatora i starosta powiatu właściwy ze względu na siedzibę fundacji

sprawozdawczość

- obowiązek corocznego składania sprawozdań wobec organu kontroli zewnętrznej, czyli właściwego ministra

DZIAŁALNOŚĆ FUNDACJI REGULUJE USTAWA O FUNDACJACH:

art. 5 ust. 5 Fundacja może prowadzić działalność gospodarczą w roz-

miarach służących realizacji jej celów – działalność gospodarcza nie może stanowić celu działania fundacji, bądź być formą jego realizacji, lecz należy traktować ją wyłącznie jako źródło dochodu, ma mieć charakter pomocniczy.

STOWARZYSZENIE

Stowarzyszenie jest dobrowolnym, samorządnym, trwałym zrzeszeniem o **celach niezarobkowych** (zarabianie nie może być celem samym w sobie. Stowarzyszenie może prowadzić działalność gospodarczą, ale ma ona służyć realizacji celów statutowych). Stowarzyszenie samodzielnie określa swoje cele, programy działania i struktury organizacyjne oraz uchwała akty wewnętrzne dotyczące jego działalności.

Stowarzyszenie opiera swoją działalność na pracy społecznej członków; do prowadzenia swych spraw może zatrudniać pracowników. Stowarzyszenie może prowadzić działalność gospodarczą. W tym celu musi zarejestrować się w rejestrze przedsiębiorców prowa-

dzonym przez Krajowy Rejestr Sądowy. Koszt takiej rejestracji wraz z wpisem do Monitora Sądowego i Gospodarczego wynosi łącznie 600 zł.

cel

- dowolny (jeśli zgodny z prawem)
- niezarobkowy
- może polegać na wspieraniu własnych członków

majątek

- majątek nie jest potrzebny na etapie zakładania stowarzyszenia
- członkowie płacą obowiązkowe składki

założyciele

- minimum 15 osób
- osoby fizyczne
- osoby mające pełną zdolność do czynności prawnych
- obywatele polscy
- cudzoziemcy, jeśli mają miejsce zamieszkania w Polsce

członkowie

- ludzie są kapitałem stowarzyszenia
- zmniejszenie liczby członków poniżej 15 oznacza likwidację stowarzyszenia
- walne zgromadzenie członków to najwyższa władza
- członkami mogą być cudzoziemcy, jeśli zezwala na to statut
- członkami mogą być osoby prawne, ale wyłącznie, jako członkowie wspierający (nie mają prawa głosu we władzach stowarzyszenia)

organy (władze)

- zarząd (obowiązkowy)
- obowiązkowy organ kontroli wewnętrznej (np. komisja rewizyjna)

nadzór i kontrola zewnętrzna

- nadzór sprawuje starosta powiatu właściwy ze względu na siedzibę stowarzyszenia

sprawozdawczość

- brak corocznych obowiązków sprawozdawczych wobec organu nadzoru (starosta)

DZIAŁALNOŚĆ STOWARZYSZENIA:

Prowadzenie działalności gospodarczej przez stowarzyszenia ma swoje podstawy w ustawie Prawo o stowarzyszeniach: art. 34 Stowarzyszenie może prowadzić działalność gospodarczą, według ogólnych zasad określonych w odrębnych przepisach.

Dochód z działalności gospodarczej

stowarzyszenia służy realizacji celów statutowych i nie może być przeznaczony do podziału między jego członków.

SPÓŁDZIELNIA SOCJALNA

Wypracowany zysk (to co zostaje po pokryciu kosztów, w tym między innymi wypłat pracownikom, itd.) nie jest celem samym w sobie, jest instrumentem, który ma służyć rozwojowi przedsiębiorstwa i rozwojowi społecznemu – reinwestuje się zysk w rozwój spółdzielni, jej członków przez wpłaty na konkretne fundusze obowiązkowe w spółdzielni (inwestycyjny, zasobowy, fundusz celów reintegracji zawodowej i społecznej, cele kulturalno-oświatowe, itd.), aby z nich dokonywać później różnego rodzaju zakupów, kursów podnoszących kwalifikacje, itd.

Spółdzielnia osób prawnych to forma spółdzielni zrzeszająca osoby prawne tj.: organizacje pozarządowe (fundacje, stowarzyszenia), jednostki samorządu terytorialnego, kościelne osoby prawne. Do jej założenia wymagane są co najmniej dwie osoby prawne z powyższego katalogu. Zobowiązane są one do zatrudnienia co najmniej 5 osób z tzw. wykluczenia społecznego w terminie 6 miesięcy od daty rejestracji w Krajowym Rejestrze Sądowym.

Osoby te, po 12 miesiącach nieprzerwanego zatrudnienia, mogą uzyskać członkostwo w spółdzielni socjalnej.

Spółdzielnię socjalną osób fizycznych mogą zakładać osoby posiadające pełną zdolność do czynności prawnych (nabywania praw i zaciągania zobowiązań) z niżej wymienionych:

- osoby **bezrobotne**
- osoby **niepełnosprawne**
- **osoby, o których mowa w Ustawie o zatrudnieniu socjalnym, tj.:**
- osoby **bezdonne** realizujące indywidualny program wychodzenia z bezdomności
- osoby **uzależnione od alkoholu**, po zakończeniu programu psychoterapii w zakładzie leczenia odwykowego
- osoby **uzależnione od narkotyków i innych środków odurzających**, po zakończeniu programu terapeutycznego w zakładzie opieki zdrowotnej
- osoby **chore psychicznie** (z zabu-

rzeniami psychicznymi, osoby upośledzone umysłowo)

- osoby **zwalniane z zakładów karnych** mające trudności w integracji ze środowiskiem
- **uchodźcy** realizujący indywidualny program integracji
- **inne osoby**, w liczbie nie większej niż 50% ogólnej liczby założycieli

Wypracowany zysk (to co zostaje po pokryciu kosztów, w tym między innymi wypłat pracownikom, itd.) nie jest celem samym w sobie, jest instrumentem, który ma służyć rozwojowi przedsiębiorstwa i rozwojowi społecznemu – reinwestuje się zysk w rozwój spółdzielni, jej członków przez wpłaty na konkretne fundusze obowiązkowe w spółdzielni (inwestycyjny, zasobowy, fundusz celów reintegracji zawodowej i społecznej, cele kulturalno-oświatowe, itd.), aby z nich dokonywać później różnego rodzaju zakupów, kursów podnoszących kwalifikacje, itd.

cel:

Spółdzielnia socjalna działa na rzecz:

- **społecznej reintegracji** jej członków; Odbudowanie i utrwalanie umiejętności uczestniczenia w życiu społecznym i pełnienia ról społecznych
- **zawodowej reintegracji** jej członków; Odbudowanie i utrwalanie zdolności do samodzielnego świadczenia pracy

majątek

- każdy założyciel spółdzielni socjalnej zobowiązany jest wnieść wpisowe i udziały, ich wysokość ustalana jest przez założycieli a informacja ta musi być wpisana do statutu

członkowie

- min. 5 założycieli – osób fizycznych lub min. 2 osoby prawne
- zmniejszenie liczby poniżej 5 lub 2 oznacza likwidację spółdzielni socjalnej

• walne zgromadzenie (wszyscy członkowie) to najwyższa władza w spółdzielni socjalnej

organy (władze)

- zarząd (obowiązkowy)
- rada nadzorcza powoływana jest w przypadku, gdy liczba członków spółdzielni przekracza 15 osób

nadzór i kontrola zewnętrzna

- każda spółdzielnia obowiązana jest przynajmniej raz na trzy lata, a w okresie pozostawania w stanie

likwidacji corocznie, poddać się lustracyjnemu badaniu legalności gospodarności i rzetelności całości jej działania

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA:

O ile stowarzyszenia i fundacje **mogą** prowadzić działalność gospodarczą służącą wspieraniu działalności statutowej, o tyle spółdzielnia socjalna **powoływana jest dla prowadzenia działalności gospodarczej**, ze względu na to, iż celem spółdzielni jest reintegracja zawodowa osób pozostających bez pracy.

DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWA NIEODPŁATNA:

Każde przedsiębiorstwo społeczne bez względu na formę zobowiązane jest posiadać statut, który określa cele, obszar działania, kompetencje organów, źródła pozyskiwania środków na działalność podmiotu.

Działalność statutowa wiąże się nierozdzielnie z celami określonymi w Ustawie o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie i jest zwolniona z podatku dochodowego.

Z definicji w/w Ustawy - **działalnością nieodpłatną pożytku publicznego jest świadczenie usług, za które organizacja nie pobiera wynagrodzenia.**

DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWA ODPŁATNA:

Działalnością odpłatną jest działalność organizacji w sferze zadań publicznych (zawartych w statucie), za które pobiera się wynagrodzenie.

Działalnością odpłatną jest również sprzedaż towarów lub usług wytworzonych lub świadczonych przez osoby bezpośrednio korzystające z działalności pożytku publicznego, w szczególności w zakresie rehabilitacji oraz przystosowania do pracy zawodowej osób niepełnosprawnych

oraz reintegracji zawodowej i społecznej osób zagrożonych wykluczeniem społecznym.

Mamy możliwość wystawienia rachunku przy działalności odpłatnej.

WAŻNE!

Zakresy działalności gospodarczej oraz odpłatnej nie mogą się ze sobą pokrywać – tzn. jeśli w ramach działalności gospodarczej prowadzimy szkolenia, nie wolno nam już tego robić w ramach działalności odpłatnej. Do rozgraniczenia obu tych działalności wybierać będziemy odrębne kody PKD.



**OŚRODEK WSPIERANIA INICJATYW
EKONOMII SPOŁECZNEJ**

POTENCJALNE NISZE RYNKOWE NA PODSTAWIE BADAŃ OŚRODKA OWIES

Justyna Ocalewicz

W ostatnim kwartale 2013 roku w ramach Ośrodka OWIES w Elblągu realizowane było badanie, mające na celu zidentyfikowanie potencjalnych nisz rynkowych dla przedsiębiorstw społecznych. Niestety nie mamy tu możliwości opublikowania całych raportów badań. Do Państwa wiadomości przekazujemy jednak zidentyfikowane na podstawie analizy strony popytowej niszę w powiecie iławskim, ostródzkim, braniewskim, elbląskim i mieście Elbląg.

Analiza strony popytowej w poszczególnych powiatach dostarczyła istotnych wniosków, które wykorzystano przy zidentyfikowaniu nisz rynkowych dla przedsiębiorstw społecznych, działających na terenie tych powiatów. Aby

zgłębić te informacje najlepiej zapoznać się z całymi dokumentami - w tym celu najlepiej kontaktować się z Ośrodkiem OWIES w Elblągu – owies@eswip.pl, 55 325 33 88.

Poniżej przedstawione są zidentyfikowane podczas badania potencjalne niszę rynkowe w trzech segmentach: usługach, handlu i produkcji.

POWIAT ELBLĄSKI

USŁUGI:

- 1) Punkty przedszkolne oraz animacja zajęć pozalekcyjnych dla dzieci szkolnych.
- 2) Dzienna opieka nad osobami najuboższymi.
- 3) Usługi przewozowe dla osób, transport na odcinku gminy-miasto.
- 4) Integracja lokalnej społeczności poprzez oferowanie możliwości uczestnictwa w kulturze, rekreacji i sporcie.
- 5) Naprawy sprzętu gospodarstwa domowego.
- 6) Usługi szewskie.
- 7) Usługi wodno-kanalizacyjne, hydraulika.
- 8) Usługi sprzątnia.
- 9) Usługi remontowo-budowlane.

HANDEL:

- 1) Handel artykułami budowlanymi.

PRODUKCJA:

- 1) Produkcja ekologicznych upraw rolniczych.
- 2) Produkcja leśno-ogrodnicza, np. krzewy, rośliny ozdobne.
- 3) Spółdzielnia rybna, przetwórstwo ryb.
- 4) Kolejne etapy analizy pozwoliły zawęzić obszar poszukiwań nisz rynkowych dzięki określeniu otoczenia konkurencyjnego i przyporządkowaniu nisz do segmentów rynku.

MIASTO ELBLĄG

USŁUGI:

- 1) Punkty przedszkolne/przedszkola.
- 2) Animacja zajęć pozalekcyjnych dla dzieci szkolnych/świetlice.
- 3) Dzienna opieka nad osobami najuboższymi/starszymi.
- 4) Organizacja turystyki.
- 5) Organizacja rekreacji.
- 6) Animacja czasu wolnego dla dorosłych.
- 7) Naprawy sprzętu gospodarstwa domowego.
- 8) Usługi szewskie.
- 9) Usługi krawieckie.
- 10) Usługi remontowo-budowlane.
- 11) Usługi zduńskie.
- 12) Usługi rehabilitacyjne.
- 13) Lokal gastronomiczny/obsługa i organizacja imprez rodzinnych.
- 14) Usługi mechaniki samochodowej.

PRODUKCJA:

- 1) Spółdzielnia rybacka

POWIAT BRANIEWSKI

USŁUGI:

- 1) Świetlice/podmioty oferujące pozalekcyjne zajęcia dla dzieci.
- 2) Kluby sportowe/organizatorzy rekreacji.
- 3) Animatorzy czasu wolnego.
- 4) Przedszkola/punkty przedszkolne.
- 5) Przewoźnicy osób.
- 6) Podmioty oferujące miejsca noclegowe.
- 7) Restauracje i punkty gastronomiczne.
- 8) Zakłady kosmetyczne/masażu.
- 9) Organizatorzy turystyki.
- 10) Podmioty oferujące opiekę nad osobami starszymi oraz dziećmi w domu klienta.
- 11) Zakłady fryzjerskie.
- 12) Zakłady krawieckie.

HANDEL:

- 1) Handel świeżymi rybami/płodami rolnymi.
- 2) Handel częściami samochodowymi.
- 3) Handel artykułami wędkarskimi.

PRODUKCJA:

- 1) Ekologiczna produkcja rolna.
- 2) Kolejne etapy analizy pozwoliły zawęzić obszar poszukiwań nisz rynkowych dzięki określeniu otoczenia konkurencyjnego i przyporządkowaniu nisz do segmentów rynku.

POWIAT OSTRÓDZKI

USŁUGI:

- 1) Świetlice/podmioty oferujące zajęcia pozalekcyjne dla dzieci.
- 2) Animatorzy czasu wolnego oferujący integrację społeczności (np. projekcje filmów, przedstawienia teatralne).
- 3) Organizatorzy rekreacji.
- 4) Przewóz rzeczy i towarów.
- 5) Przewóz osób.
- 6) Żłobki.
- 7) Przedszkola.
- 8) Podmioty oferujące możliwość uczestnictwa w polowaniu.
- 9) Firmy remontowo-budowlane.
- 10) Bary mleczne, punkty gastronomiczne, dowóz posiłków.
- 11) Wypożyczalnia sprzętu wodnego.
- 12) Usługi krawieckie.
- 13) Usługi fryzjerskie.
- 14) Warsztaty samochodowe.
- 15) Sprzątnie przestrzeni publicznej.
- 16) Domy opieki społecznej, opieka z dojazdem do klienta.

HANDEL:

- 1) Handel ekologicznymi produktami roślinnymi.
- 2) Handel artykułami sportowymi.

PRODUKCJA:

- 1) Połów ryb.
- 2) Ekologiczna produkcja roślinna.
- 3) Produkcja pojemników na odpady.
- 4) Kolejne etapy analizy pozwoliły zawęzić obszar poszukiwań nisz rynkowych dzięki określeniu otoczenia konkurencyjnego i przyporządkowaniu nisz do segmentów rynku.

POWIAT IŁAWSKI

USŁUGI:

- 1) Organizator imprez masowych.
- 2) Organizator przedsięwzięć rozrywkowych (spektakle, projekcje, koncerty).
- 3) Organizator rekreacji (zajęcia sportowe, siłownia, fitness, sauna, przejażdżki konne).
- 4) Przewoźnik osób.
- 5) Przewoźnik rzeczy i towarów.
- 6) Przedszkola i podmioty świadczące opiekę nad dziećmi.
- 7) Żłobki.
- 8) Usługi gastronomiczne (pierogarnia, naleśnikarnia, catering dla firm).
- 9) Firmy remontowo-budowlane.
- 10) Warsztaty samochodowe.
- 11) Usługi szewskie.
- 12) Usługi stolarskie.
- 13) Usługi krawieckie.
- 14) Usługi wodno-kanalizacyjne, hydrauliczne.
- 15) Usługi przewodnickie.
- 16) Wypożyczalnia sprzętu sportowego i wodnego.
- 17) Miejsca noclegowe o niewysokim standardzie.
- 18) Punkty rehabilitacyjne.
- 19) Usługi fryzjerskie/kosmetyczne.
- 20) Usługi sprzątnia.
- 21) Opieka nad osobami starszymi.

HANDEL:

- 1) Sklepy z ekologiczną żywnością.
- 2) Sklepy z artykułami wędkarskimi.
- 3) Sklepy z artykułami sportowymi.

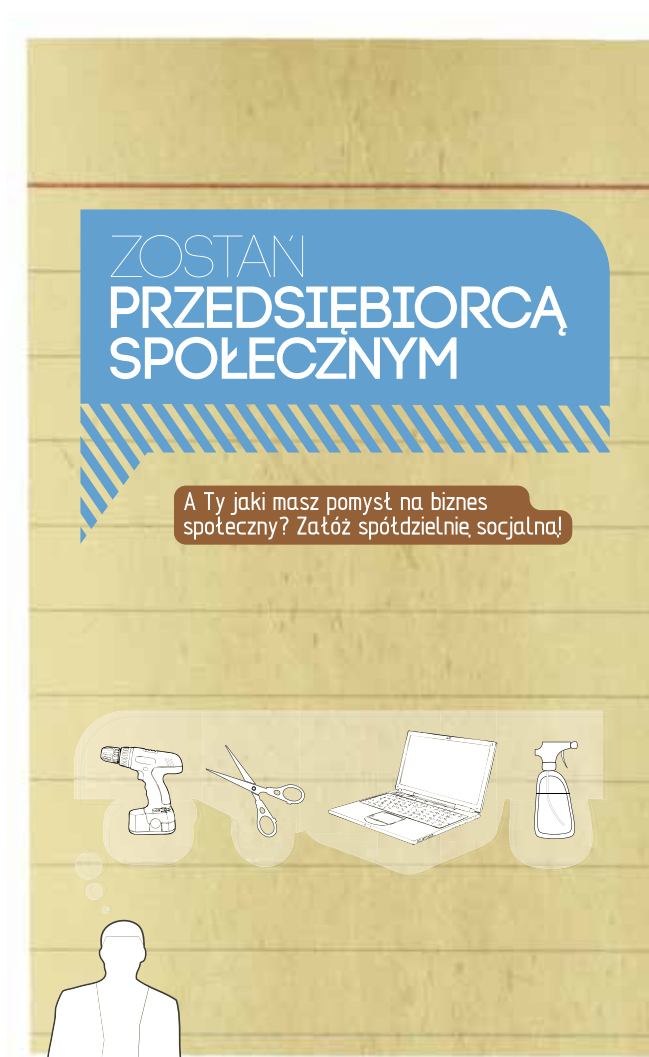
PRODUKCJA:

- 1) Połów ryb.
- 2) Pojemniki na odpady.
- 3) Ekologiczne produkty żywnościowe (np. miód).

Badanie zrealizowane zostało przez firmę Biostat, na zlecenie Elbląskiego Stowarzyszenia Wspierania Inicja-

tyw Pozarządowych w ramach projektu „OWIES – Ośrodek Wspierania inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblą-

gu” współfinansowanego ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.



www.dotacjeES.pl

biuro projektu: ul. Związku Jaszczurczego 17, 82-300 Elbląg | tel./ faks 55 236 27 16, tel./ faks 55 235 33 88, dotacje@eswip.pl



Człowiek – najlepsza inwestycja

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



RADA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH
WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO



Produkty Godne Naśladowania w województwie warmińsko-mazurskim w ramach VI kategorii Konkursu „Godni Naśladowania”

2013 Polskie Stowarzyszenie na rzecz
Osób z Upośledzeniem Umysłowym
Koło w Biskupcu, prowadzące
Zakład Aktywności Zawodowej
za podpałki K-LUMET



2012 Stowarzyszenie „Promyk” ze Szczytna
za inicjatywę „Rozbudowa i wyposażenie
Centrum Rehabilitacyjno-Edukacyjnego
im. Jana Pawła II w Szczytnie”

Wyróżnienie: Ornecka Spółdzielnia Socjalna „ARKA”
za przejęcie losu we własne ręce
i odpowiadanie na ważne potrzeby społeczne



2011 Spółdzielnia Socjalna „Stara Szkoła”
w Prostkach za produkt klocki Madera
oraz oparte o nie działania



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



Projekt „OWIES – Ośrodek Wspierania Inicjatyw Ekonomii Społecznej w Elblągu”
jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego
Człowiek – najlepsza inwestycja